GRUDZIEŃ 2023

NUMER 6

ABSOLWENT

Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów Archeologii UAM

Stowarzyszenie Absolwentów Archeologii

Nasz ABSOLWENT

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI
Smutna jesień poznańskiej archeologii: Arkadiusz Marciniak, Lidia Żuk..... 3

NASZE STOWARZYSZENIE
Życzenia świąteczne..... 5

IN MEMORIAM
Pamiętając… Andrzej Sikorski (1953-2023): Olga Antowska-Gorączniak, Artur Dębski..... 6

Jan Machnik – absolwent poznańskiej archeologii: Lucyna Leśniak..... 9

NASI ABSOLWENCI
Czym dla mnie jest być absolwentem archeologii?: Zbigniew Jasiewicz..... 15

NASZ WYDZIAŁ
Poznańskie Akademickie Seminaria Archeologiczne (PASA): Patrycja Filipowicz, Jędrzej Hordecki..... 18

Z archeologią do szkół i przedszkoli – w murach wydziału. Działania popularyzatorskie Wydziału Archeologii (część 2): Patrycja Filipowicz..... 23

NASZA ARCHEOLOGIA
Nowoczesna archeologia Profesora Jana Żaka (1923-1990): Danuta Minta-Tworzowska..... 26

Badania w świątyni Hatszepsut w Deir El-Bahari (Egipt). Archeologia holistyczna: Andrzej Ćwiek..... 33

ARKADIUSZ MARCINIAK, LIDIA ŻUK

OD REDAKCJI
SMUTNA JESIEŃ POZNAŃSKIEJ ARCHEOLOGII

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer Absolwenta. W poprzednich koncentrowaliśmy się przede wszystkim na różnych osiągnięciach, podejmowanych inicjatywach czy prowadzonych badaniach poznańskiego środowiska archeologicznego. Tym razem jest inaczej. Niestety, należy powiedzieć. Odeszło od nas bowiem dwóch wybitnych Absolwentów. 11 listopada zmarł Andrzej Sikorski – Kolega wszystkich, Przyjaciel wielu. Był człowiekiem licznych talentów, jednym z niewielu, który potrafił łączyć naszą wydziałową wspólnotę. Pięknie żegnają go w tym numerze Olga Antowska-Gorączniak i Artur Dębski – jego uczniowie i najbliżsi współpracownicy. W początkach października zmarł jeden z luminarzy polskiej archeologii – profesor Jan Machnik. Chociaż przez niemal całe dorosłe życie był związany ze środowiskiem krakowskim, pamiętaliśmy, że swoje uniwersyteckie szlify zdobył w Poznaniu. Byliśmy i jesteśmy dumni, że był naszym Absolwentem. Poznański etap jego zawodowej kariery przedstawia na naszych łamach Lucyna Leśniak. Śmierć naszych Absolwentów sprawia, że wprowadzamy do naszego Biuletynu część *In Memoriam*.

Minione tygodnie przyniosły kolejną inicjatywę naszego Stowarzyszenia. Otóż jego Prezydium podjęło decyzję o organizacji serii wykładów skierowanych do Państwa, naszych Absolwentów. Będą one obejmowały prezentację najważniejszych osiągnięć poznańskiego środowiska naukowego. Będziemy je organizowali w naszej wydziałowej siedzibie na Morasku, jednocześnie transmitując je na żywo. Liczymy bardzo, że spotkają się z Państwa pozytywnym odbiorem. Zapraszamy na nie serdecznie. Prosimy także o sugestie i wskazania tematyki, która byłaby dla Państwa najbardziej interesująca. Wykład inauguracyjny *O pochodzeniu Słowian*, który odbył się 24 października, wygłosił profesor Tomasz Jasiński, wybitny poznański mediewista.

W części *Nasi Absolwenci* zamieszczamy wspomnienia prof. Zbigniewa Jasiewicza, znanego poznańskiego etnografa i etnologa. Całe swoje zawodowe życie poświęcił tej dyscyplinie, jest jednak Absolwentem poznańskiej archeologii. Wspomina w tekście wpływ, jaki studia uniwersyteckie wywarły na jego zawodowe życie.

W części *Nasz Wydział* zamieszczamy dwa teksty. W pierwszym z nich Patrycja Filipowicz i Jędrzej Hordecki prezentują Poznańskie Akademickie Seminaria Archeologiczne (PASA). Jest to najnowsza i bardzo dynamicznie rozwijająca się inicjatywa poznańskiego środowiska archeologicznego, mająca na celu integrację badaczy i studentów zainteresowanych konceptualizacją badań archeologicznych. Nawiązuje do znakomitej tradycji z poznańskiej metodologicznej szkoły archeologicznej, a młodym badaczom daje szanse przedyskutowania swoich koncepcji w szerszym gronie. W drugim tekście tej części Patrycja Filipowicz kontynuuje, rozpoczętą w poprzednim numerze *Absolwenta*, prezentację inicjatyw edukacyjnych i popularyzacyjnych realizowanych przez Wydział Archeologii UAM. Przybliża w nim wkład studentów i pracowników Wydziału w cyklicznie realizowane przedsięwzięcia, jakimi są Poznański Festiwal Nauki i Sztuki i Noc Naukowców.

W części *Nasza Archeologia* publikujemy dwa teksty. Danuta Minta-Tworzowska przedstawia sylwetkę prof. Jana Żaka, którego stulecie urodzin obchodziliśmy wiosną tego roku, o czym pisaliśmy w poprzednim Absolwencie. Zarysowuje także najważniejsze elementy składające się na stworzoną przez niego formułę nowoczesnej archeologii, która miała formacyjny wpływ na polską archeologię końca XX i początków XXI wieku. W drugim artykule w tej części *Absolwenta*, Andrzej Ćwiek dzieli się z nami swoją fascynacją archeologią starożytnego Egiptu. Swoją opowieść buduje wokół badań świątyni królowej Hatszepsut w Deir el-Bahari, w których uczestniczył i które odegrały niebagatelną rolę w jego zawodowym życiu.

Nasze Stowarzyszenie

Składamy Państwu najlepsze życzenia zdrowych, pogodnych, pełnych ciepła świąt Bożego Narodzenia

Życzymy aby nadchodzący Nowy Rok 2024 przyniósł wszystko co najlepsze i najpiękniejsze w życiu zawodowym i osobistym

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Redaktorzy ABSOLWENTA

In Memoriam

OLGA ANTOWSKA-GORĄCZNIAK, ARTUR DĘBSKI, uczniowie...

PAMIĘTAJĄC... ANDRZEJ SIKORSKI (1953-2023)

„Nie mam niczego.
Nie chcę mieć.
Trzeba być jak przechodzień i zapamiętać,
zapamiętywać swoje przejście."
Andrzej Sikorski 1990, Motyl na wieży Babel

AD Wydaje mi się, że dobrze pamiętam moje pierwsze spotkanie z „PanemAndrzejem", choć od tego czasu minęło prawie 30 lat. Byliśmy młodymi studenciakami, świeżo po otrzęsinach i z gorliwością neofitów lubowaliśmy się w odpowiednim tytułowaniu pracowników ówczesnego Instytutu Prahistorii. Do znanego z czasów licealnych zwrotu „Panie Profesorze" doszły „Panie Doktorze" i „Panie Magistrze". Zaciągnięci przez bardziej zorientowanego kolegę stanęliśmy w niewielkim, zagraconym gabinecie wpatrując się w szczupłą sylwetkę, lekko przygarbioną nad maszyną do pisania. Postać drgnęła dopiero gdy w potoku naszych słów wyjaśniających powód wtargnięcia padł zwrot: „Panie Magistrze". Zapamiętałem Jego wzrok, z tą mieszaniną rozbawienia i powagi, gdy na pytanie, jak moglibyśmy pomóc w organizacji praktyk terenowych, tzw. „zerówek", wręczył każdemu łopatę i polecił dostarczyć następnego dnia na oddalone o kilkadziesiąt kilometrów stanowisko. Dopiero nieco później dowiedziałem się od starszych kolegów, że wśród oficjalnych tytułów jakimi należy zwracać się do pracowników naukowych, istnieje jeszcze jeden: „PanieAndrzeju", koniecznie wypowiadany jednym tchem. „PanieAndrzeju" to, „PanieAndrzeju" tamto… A gdy rankiem, trzymając w dłoniach tę nieszczęsną łopatę stałem na peronie wpatrując się w tył uciekającego mi właśnie pociągu, miałem poczucie, że oto zawiodłem Jego zaufanie i że przez to moje spóźnienie na miejsce nie dotrze najważniejsze spośród narzędzi, badania diabli wezmą i Troja nie zostanie odnaleziona… Taki właśnie był „PanAndrzej", obojętnie czy chodziło o robienie kanapek w ramach wspólnego śniadania, czy o eksplorację w prezbiterium słynnej kaplicy Dobrawy, zawsze miało się poczucie, że powierzone przez Niego zadanie jest tym najważniejszym, niepowtarzalnym i wymagającym najwyższych umiejętności.

OAG Dokładnie taki… Był wzorem rzetelnej pracy i odpowiedzialności za nią. Pierwszy pojawiał się na wykopaliskach, co rano rozstawiając swoje przenośne biuro i ostatni schodził z wykopu, dopilnowując, aby wszystko co trzeba zostało dokładnie wpisane do dzienników naukowych z badań. Jednocześnie nie stał i nie nadzorował z góry, ale często sam sięgał po łopatę i wspólnie ze studentami eksplorował kolejne warstwy obrosłe historiami przodków… Jako wprawny dydaktyk pochylał się nad odkrytym przęślikiem, przerywał prace, wołał wszystkich i wyjaśniał na czym polegało przędzenie włókien lub odkrywał tajemnice znaków garncarskich na dnach średniowiecznych garnków.

Z przenośnym biurem podczas wykopalisk przy kościele NMP na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w 2014 r.

Andrzej miał dar przyciągania do siebie ludzi, szczególne więzi zbudował z ekipą z Ostrowa Tumskiego, do której miałam szczęście przynależeć. Tam od 1999 przez kolejne 17 lat, niekiedy przez ponad sześć miesięcy rocznie wspólnej pracy, dzięki jego osobowości stworzyliśmy rodzinne relacje, wpierw jako studenci, potem już jako absolwenci dawnego Instytutu Prahistorii. Dla mnie, dzięki prof. Hannie Kóčce-Krenz i właśnie dzięki Andrzejowi Sikorskiemu miejsce odkrycia palatium Mieszka przekształciło się w miejsce mojej pierwszej pracy… Niektórzy mówią, że Andrzej, który nie założył rodziny był samotny, ale myślę, że to nie tak. Andrzej był zawsze wśród ludzi, dla wielu był Ojcem, Bratem, Przyjacielem… Andrzej był Domem. Do niego przychodziło wielu, a On potrafił wysłuchać, doradzić, pocieszyć, wspierał w chorobie i cieszył się z sukcesów. Często rozumieliśmy się bez słów...

Z dziennikiem naukowym podczas badań na placu Kolegiackim w Poznaniu, 2016 r.

W wykopie przy kościele NMP na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, 2005 r.

Dokumentacja fotograficzna wykopu, Ostrów Tumski w Poznaniu, 2014 r.

AD W kontaktach ze studentami unikał budowania sztucznych barier skracając dystans i zwracając się po imieniu. Nie przypominam sobie, by ktokolwiek czuł się z tego powodu urażony, za to pamiętam moją konsternację gdy zaproponował mi, by zwracać się po imieniu do Niego. Mimo długoletniej już znajomości jakoś nie mieściło mi się to w głowie i pozostał „PanemAndrzejem". Czy mogę nazwać go Mistrzem tak, jak On swym mistrzem nazywał profesora Jana Żaka? Tego nie wiem… Na pewno był Przewodnikiem, uczącym podstaw, jak stąpać, by nie zniszczyć tak ulotnych nieraz śladów przeszłości, a przy tym pochylającym się nad każdym, zdawałoby się mało istotnym, okruchem naczynia czy kości. „Jesteśmy niszczycielami" – mawiał – „…nikt już naszych błędów nie naprawi". Spędziliśmy ze sobą tysiące godzin w mniejszych i większych wykopach, i po tych wszystkich przekopanych metrach sześciennych znajdował jeszcze czas, by uczestniczyć w naszym życiu prywatnym, w tych niezliczonych imieninach, urodzinach, opłatkach, jajeczkach, ślubach i chrzcinach, a przecież nas, jego uczniów były dziesiątki.

OAG Tak, zgadza się. Andrzej zawsze pamiętał o wszystkich, odpisywał na listy, a w dobie internetowej na maile, na całe mnóstwo trafiającej do Niego korespondencji. Oczywiście nie

tylko swoich uczniów, całego grona znajomych, przyjaciół różnych profesji i wieku. Idąc z Andrzejem ulicami Poznania miało się wrażenie, że zna On wszystkich mieszkańców miasta, a przechodnie znają Jego. Co chwila z kimś się serdecznie witał, zatrzymywał się, aby zagaić kilka słów. My, uczniowie, korzystaliśmy z tych spotkań i dzięki nim poznawaliśmy wielu ciekawych ludzi. Pamiętam, jak w czasie praktyk w Górze pod Pobiedziskami w dniu urodzin Andrzeja (17 lipca) pojawiła się liczna grupa aktorów z Teatru Nowego. Przy ognisku nad jeziorem, wśród śpiewów (gdzie jednym z bardziej donośnych głosów był jak zwykle głos samego Jubilata), wśród żartów i głośnego „sto lat" wspólnie biesiadowaliśmy m.in. z Jerzym Stasiukiem, Danielą Popławską, czy Aleksandrem Machalicą… Również ten Dom Andrzejowy przeniesiony został w świat aktorski – mawiał, że państwo Stasiukowie go „usynowili", a o Krysi Feldman: „to jest mój Tata". Dzięki temu aktorzy z archeologami mogli spotykać się przy kolędzie na grudniowych opłatkach w gabinecie prof. Jerzego Fogla i na tradycyjnym jajeczku na wiosnę. Częstym gościem w gabinecie Andrzeja w dawnym Historicum na św. Marcinie był poznański poeta Witek Różański. Miałam to szczęście, że zostałam zaproszona w ten świat poezji i poetów. Pamiętam, jak razem odwiedziliśmy Witka w jego domu na Górczynie.

W niewielkim pokoiku na piętrze, popijając czarną herbatę ze szklanek, Andrzej wskazywał mi ręką listy Edwarda Stachury przypięte do szafy. Tych bliskich Jemu ludzi można by wymieniać całe mnóstwo: to choćby cichociemny Przemysław Bystrzycki, aptekarze Konstancja i Jan Majewscy, malarze Norbert Skupniewicz i Grzegorz Ratajczyk, poeta – fizyk Zbigniew Lechowski, lekarz pediatra – również poeta Maciej Grela czy bibliotekarka z „Dąbrówki" (VII LO) Maria Dolata… Znajomi bliżsi i dalsi odwzajemniali życzliwość Andrzeja, co szczególnie widoczne było podczas poznańskich wykopalisk na Ostrowie Tumskim lub na placu Kolegiackim, kiedy co chwila ktoś zaglądał, pytał się o naszego „Szefa", przynosząc często dla niego placek, którym z kolei Andrzej obdarowywał swoich studentów i współpracowników.

Spotkania przy płocie – z ks. Feliksem Lenortem, Poznań - Ostrów Tumski 2014 r.

AD Ostatnie spotkanie? W szpitalu, był słaby więc rozmawialiśmy tylko chwilę. O czym? Prosił by dokończyć wywiad dla IKS-a, na który zabrakło mu sił. „Nie mogę nawalić…" – powiedział – „trzeba go skończyć w terminie, a teraz nie dam rady…". Odwiedziłem go jeszcze raz, był nieprzytomny i nie wiem czy mnie wtedy słyszał, ale powiedziałem do niego: „ Możesz byś spokojny, zrobiłem, o co prosiłeś Andrzeju…"

„nie wiem czy to się rozpuści w przeźroczyste
czy pójdzie w odbicie"
Andrzej Sikorski 2015, Niepewne

LUCYNA LEŚNIAK

JAN MACHNIK- ABSOLWENT POZNAŃSKIEJ ARCHEOLOGII

Kiedy 7 października 2023 roku dowiedzieliśmy się o śmierci prof. Jana Machnika, mieliśmy świadomość, że odszedł nie tylko wybitny polski archeolog, postać nietuzinkowa, autorytet naukowy, wychowawca rzeszy uczniów, sprawny organizator, przez lata pełniący wiele ważnych funkcji, ale również jeden z absolwentów naszego Uniwersytetu, z dyplomem ukończenia archeologii wystawionym w Poznaniu. Nie było to oczywiste skojarzenie, gdyż związek Jana Machnika z ośrodkiem poznańskim był krótkotrwały. Jednak Jego poznański dyplom pozostaje faktem. I jest pretekstem, by przyjrzeć się interesującemu etapowi historii Wydziału Archeologii UAM w początku lat pięćdziesiątych XX wieku (wówczas Katedry Archeologii Polski). Zbieg okoliczności sprawia, że niniejsza opowieść częściowo zazębia się z zamieszczonym w tym numerze wspomnieniem autorstwa prof. Zbigniewa Jasiewicza.

Krótka nota biograficzna

Jan Eugeniusz Machnik urodził się 20 września 1930 roku we wschodniej Galicji. Po burzliwym etapie wcześniejszej edukacji (ryc. 1), w 1950 roku ukończył Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Krośnie. Uzyskawszy maturę zdecydował się na studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, a gdy nie został na nie przyjęty, wybrał studia w zakresie historii kultury materialnej. Chociaż „to pachniało materializmem historycznym", nawiązywało jednak do archeologii, którą już wcześniej zaczął się interesować (Machnik 2017: 122).

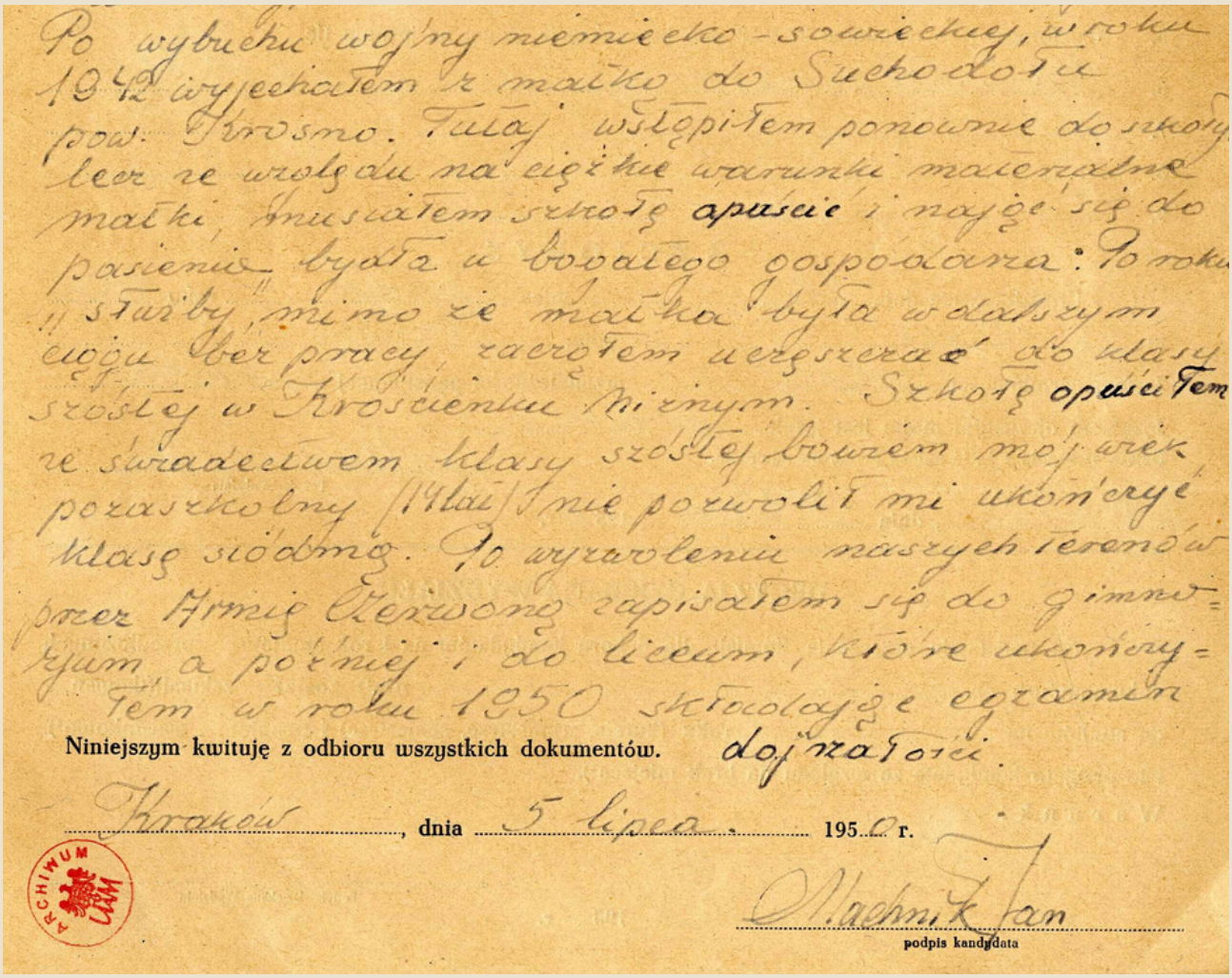
Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, w roku 1942 wyjechałem z matką do Suchodołu pow. Krosno. Tutaj wstąpiłem ponownie do szkoły lecz ze względu na ciężkie warunki materialne matki, musiałem szkołę opuścić i nająć się do pasienia bydła u bogatego gospodarza. Po roku służby, mimo że matka była w dalszym ciągu bez pracy, zacząłem uczęszczać do klasy szóstej w Krościenku Niżnym. Szkołę opuściłem ze świadectwem klasy szóstej, bowiem mój wiek pozaszkolny (17 lat) nie pozwolił mi ukończyć klasę siódmą. Po wyzwoleniu naszych terenów przez Armię Czerwoną zapisałem się do gimnazjum a później i do liceum, które ukończyłem w roku 1950 składając egzamin dojrzałości.

Niniejszym kwituję z odbioru wszystkich dokumentów.

Kraków, dnia 5 lipca 1950 r.

Machnik Jan
podpis kandydata

ARCHIWUM UAM

Ryc. 1. Fragment życiorysu Jana Machnika, spisanego odręcznie na podaniu o przyjęcie na studia (ArchUAM, sygn. 160/1092).

Studium Historii Kultury Materialnej (1950-1956)

Wdrażanie postanowień Ustawy z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej (Dz.U. 1947 nr 53 poz. 285) oraz Dekretu z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz.U. 1947 nr 66 poz. 415) oznaczało przede wszystkim wprowadzenie studium dwustopniowego: trzyletniego zawodowego (I etap) oraz dwuletniego magisterskiego (II etap). Wiązało się również ze zmianą programów studiów, co dotknęło także kierunki archeologiczne. W pierwszym etapie, 1 września 1949 roku, zaproponowano jednolity kierunek „archeologia z prahistorią". Był to plan ujednolicenia ścieżek kształcenia z zakresu archeologii klasycznej (śródziemnomorskiej) oraz pradziejowej (prehistorii, archeologii Polski) i dotyczył trzech głównych Uniwersytetów kształcących w tym zakresie: Jagiellońskiego, Poznańskiego i Warszawskiego. Program nauczania wypracowany został przez Włodzimierza Antoniewicza z udziałem Kazimierza Majewskiego i… spotkał się z zasłużoną krytyką środowiska. W efekcie powstało Studium Historii Kultury Materialnej, co wcale nie było lepszym rozwiązaniem i dość szybko zniknęło z programu nauczania (w 1956 r.), odciskając jednak piętno na losach jednego rocznika studentów (Kaczmarek 1996: 233). SHKM zastąpiło trzy dotychczas osobne kierunki: prehistorię i archeologię klasyczną oraz etnografię. Absolwenci mieli uzyskać odpowiednie kwalifikacje do pracy zawodowej muzealnej, kolektorskiej, wykopaliskowej i konserwatorskiej. Co więcej, założono rozmieszczenie specjalizacji (rozpoczynanej na trzecim roku, ale ostatecznie zdobywanej na studiach magisterskich) na poszczególnych uniwersytetach (Wróblewski 2018: 128n) (ryc. 2).

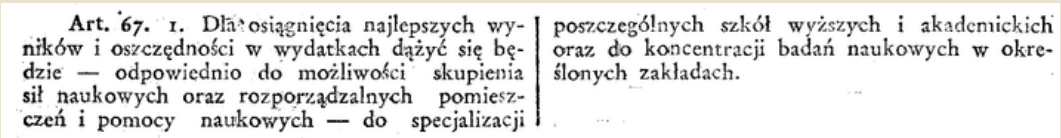
Art. 67. 1. Dla osiągnięcia najlepszych wyników i oszczędności w wydatkach dążyć się będzie — odpowiednio do możliwości skupienia sił naukowych oraz rozporządzalnych pomieszczeń i pomocy naukowych — do specjalizacji poszczególnych szkół wyższych i akademickich oraz do koncentracji badań naukowych w określonych zakładach.

Ryc. 2. Jeden z przepisów regulujących organizację szkolnictwa wyższego w Polsce. Fragment Ustawy z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej (Dz.U. 1947 nr 53 poz. 285).

Obydwa etapy studiów w zakresie archeologii pradziejowej można było odbyć jedynie w Poznaniu (później również we Wrocławiu). Na Uniwersytetach Warszawskim oraz Jagiellońskim w zakresie tym kształcono jedynie w ramach pierwszego etapu. W Warszawie można było kontynuować edukację w zakresie archeologii śródziemnomorskiej, natomiast w Krakowie etnologii (Machnik 2017: 164). I właśnie na ten czas przypadły studia Jana Machnika.

U Witolda Hensla, nie u Józefa Kostrzewskiego

Jednym z autorytetów archeologicznych XX wieku był bez wątpienia Józef Kostrzewski. Pisał, publikował, udzielał się w gremiach naukowych, również poza Wielkopolską. Z tego powodu zaistniał także w świadomości Jana Machnika, który jeszcze jako uczeń wszedł w posiadanie książki „Prehistorii ziem polskich". Publikacja ta, opracowana przez Kostrzewskiego razem ze Stefanem Krukowskim i Romanem Jakimowiczem, wydana przez Polską Akademię Umiejętności w 1948 roku, pomagała Mu przebrnąć przez specjalistyczną terminologię, poznawaną podczas zajęć w pierwszych, jeszcze krakowskich, latach studiów. Z drugiej strony, Kostrzewski, jako członek PAU oraz przewodniczący jej Komisji Prehistorycznej, bywał na początku lat pięćdziesiątych w Krakowie i wygłaszał wykłady, w których krakowski żak Machnik uczestniczył (Machnik 2017: 133). W tym czasie Kostrzewski nie był już jednak (chociaż tylko tymczasowo) pracownikiem Uniwersytetu Poznańskiego. Uczelnia wysłała profesora na przymusową emeryturę z dniem 30 października 1950 roku (Kaczmarek, Prinke 2023: 259). Wówczas Instytutem Prehistorycznym, właśnie przemianowanym na Katedrę Archeologii Polski, zaczął rządzić docent Witold Hensel, który tytuł profesorski uzyskał w 1951 roku (Kronika… 1958: 362). Dla studiującego w Poznaniu Jana Machnika mistrzem był „przede wszystkim Witold Hensel", który „[r]eprezentował coś absolutnie nowego po krakowskiej archeologii". Jednocześnie „Kostrzewski był kimś wspaniałym. […] Zawsze […] miał czas, żeby […] przyjść z antykomunistyczną anegdotą, pomóc w wyszukiwaniu bibliografii i bardzo sobie cenił, kiedy ktoś go o coś pytał, przychodził do niego z jakimiś problemami archeologicznymi" (Machnik 2017: 168-169).

Zespół Katedr Historii Kultury Materialnej
W związku z utworzeniem SHKM przeprowadzono również reorganizację Wydziału Humanistycznego UP. Powstał wówczas między innymi Zespół Katedr HKM, w wyniku połączenia katedr indywidualnych w zespołowe. Zespół tworzyły ówczesne Katedra i Zakład Archeologii Polski, z siedzibą przy ul. Kantaka 2/4, Katedra i Zakład Etnografii, zlokalizowane przy ul. Fredry 10, Katedra i Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej z adresem al. Stalingradzka 1.

Kiedy Jan Machnik przybył do Poznania, by podjąć dwuletnie studia magisterskie, co miało miejsce jesienią 1953 roku, stawił się w budynku przy ul. Kantaka 2/4. „Katedra składała się z bardzo skromnych pomieszczeń, biblioteki, gabinetu profesora", był tam również „jakiś pokój asystencki" (Machnik 2017: 165-166). I kilkoro pomocniczych pracowników nauki: mgr Aleksandra Cofta, starszy asystent; mgr Zofia Hołowińska, starszy asystent; mgr Zofia Hilczerówna, zastępca asystenta; mgr Lech Leciejewicz, asystent; Stanisław Tabaczyński, który właśnie uzyskał tytuł magistra. Aspirantami w owym czasie byli mgr Edward Dąbrowski oraz mgr Zbigniew Trudzik (Kronika… 1958: 362).

Około dwudziestu
Według wspomnień Jana Machnika (2017: 164n) I rok studiów II stopnia w roku akademickim 1953/1954 rozpoczęło około dwudziestu osób, z trzech ośrodków: poznańskiego, krakowskiego i warszawskiego. Każda z nich musiała wcześniej uzyskać dobre wyniki w nauce (ryc. 3) oraz zgodę swojej uczelni na jej kontynuowanie (ryc. 4).

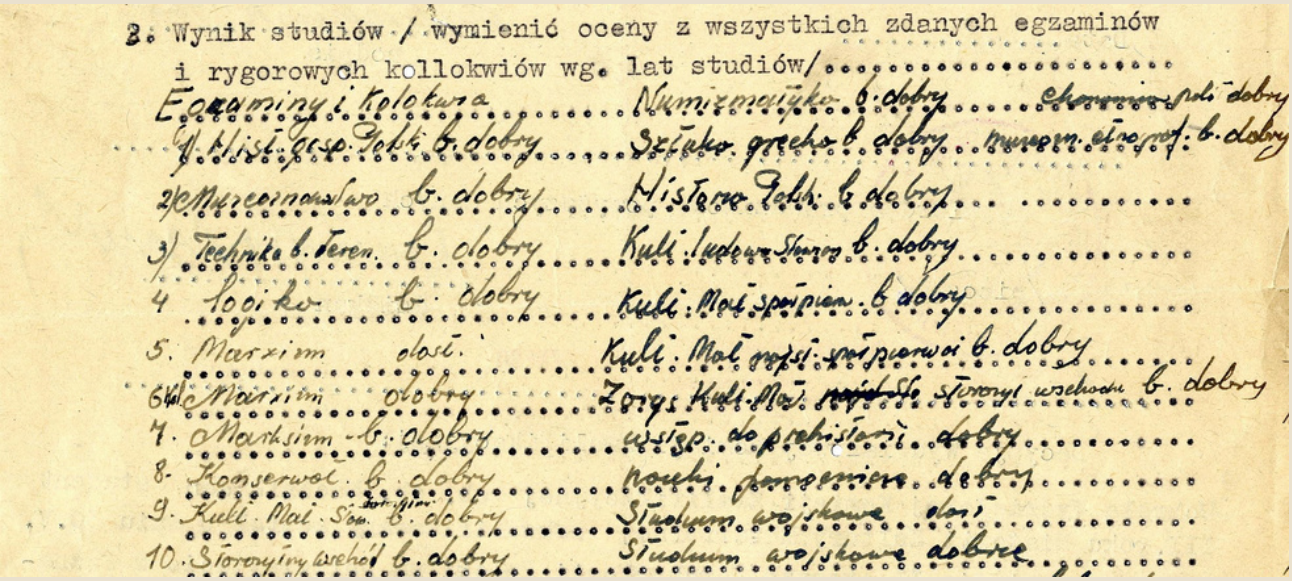
3. Wynik studiów / wymienić oceny z wszystkich zdanych egzaminów i rygorowych kollokwiów wg. lat studiów/
Egzaminy i kolokwa ... Numizmatyka b. dobry ... Chronologia dobry
1/ Hist. gos. Polski b. dobry ... Sztuka grecka b. dobry ... Numizm. etnograf. b. dobry
2/ Muzeoznawstwo b. dobry ... Historia Polski b. dobry
3/ Technika b. teren. b. dobry ... Kult. ludowa Słowian b. dobry
4 Logika b. dobry ... Kult. Mat. starożytn. b. dobry
5. Marxizm dość ... Kult. Mat. najst. starożytności b. dobry
6/ Marxizm dobry ... Zorys Kult. Mat. najdawn. Słowian wschodn. b. dobry
7. Marksizm b. dobry ... wstęp do prehistorii dobry
8. Konserwat. b. dobry ... nauki pomocnicze dobry
9. Kult. Mat. Sło. b. dobry ... Studium wojskowe dość
10. Słowiany wschód b. dobry ... Studium wojskowe dobrze

Ryc. 3. Oceny z egzaminów zdawanych przez Jana Machnika w trakcie pierwszych trzech lat studiów w Krakowie (ArchUAM, sygn. 160/1092).

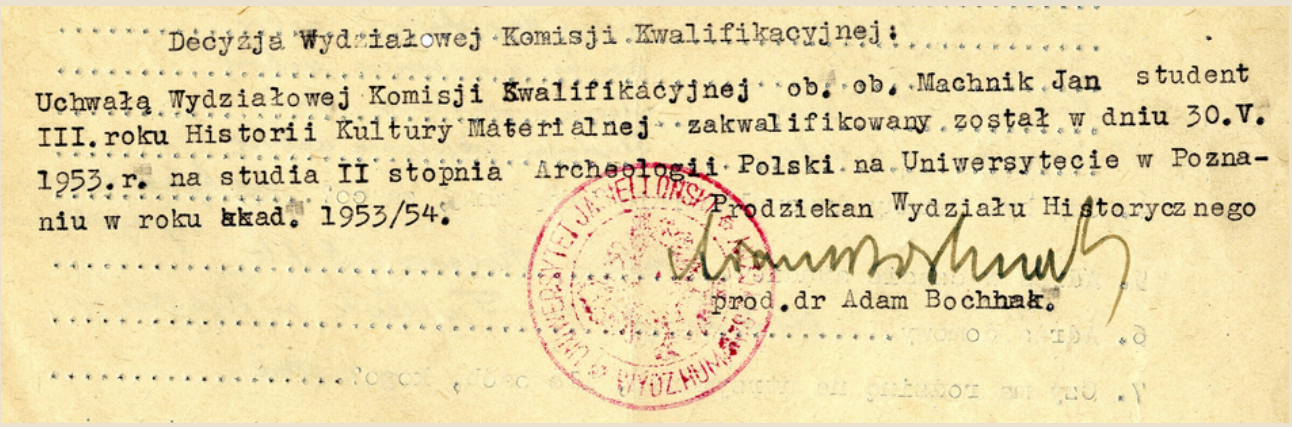
Decyzja Wydziałowej Komisji Kwalifikacyjnej:
Uchwałą Wydziałowej Komisji Kwalifikacyjnej ob. ob. Machnik Jan student III. roku Historii Kultury Materialnej zakwalifikowany został w dniu 30.V. 1953.r. na studia II stopnia Archeologii Polski na Uniwersytecie w Poznaniu w roku akad. 1953/54.
Prodziekan Wydziału Historycznego
prod. dr Adam Bochnak.

Ryc. 4. Decyzja Wydziałowej Komisji Kwalifikacyjnej w sprawie zakwalifikowania Jana Machnika na studia II stopnia w Poznaniu (ArchUAM, sygn. 160/1092).

Spośród studentów, z którymi przyszło mu studiować na UP w latach 1953-1955 Jan Machnik wymienia: Stanisława Tabaczyńskiego, Eleonorę Wiatrolik, Tadeusza Malinowskiego, Mariana Kretkowskiego, Zbigniewa Bukowskiego, Wandę Tetzlaff, Wojciecha Szymańskiego, Danutę i Jana Jaskanisów, Helenę Zoll-Adamikową, Romualda Odoja, Włodzimierę Ziemlińską, Marię Berezowską, Annę Stankiewicz, Jerzego Szydłowskiego, Jerzego Potockiego oraz Zenona Woźniaka. To lista wybitnych archeologów polskich, którzy po studiach znaleźli zatrudnienie w środowisku akademickim (uniwersytety, akademia nauk), konserwatorskim, czy muzealnym. Z dwoma ostatnimi z wymienionych przyjaźnił się najbardziej. Z nimi przyjechał do Poznania nocnym pociągiem, by następnego dnia, o poranku, zameldować się na uczelni. Później, chociaż nie mieszkali razem, spędzali ze sobą czas, dyskutowali, uczyli się, uczestniczyli w życiu studenckim.

Studia i egzaminy

Drugi etap edukacji uniwersyteckiej nie był tak absorbujący, jak pierwszy. Studenci byli zobligowani do odbycia nielicznych zajęć. Uczestniczyli w seminariach, nie tylko archeologicznych. Profesor Hensel zachęcał swoich studentów, by zainteresowali się również innymi dostępnymi zajęciami. Jan Machnik wybrał seminarium profesora Gerarda Labudy, uczęszczał również na wykłady prof. Eugeniusza Frankowskiego oraz dodatkowo wysłuchał wykładów profesorów Henryka Łowmiańskiego i Kazimierza Tymienieckiego. Zachowane w Archiwum UAM karty egzaminacyjne poświadczają, że Jan Machnik, student pierwszego roku studiów drugiego stopnia przystąpił do trzech egzaminów, z każdego z nich otrzymując ocenę bardzo dobrą. U prof. Witolda Hensla zdał egzaminy z zarysu historii archeologii oraz wybranych zagadnień z zakresu archeologii Polski, u prof. Tadeusza Szczurkiewicza z wybranych zagadnień z historii filozofii. Profesora szanował, gdyż „[m]arksizm był dla niego jedynie jednym z wielu kierunków filozoficznych". Zdawane w kolejnym roku egzaminy z języków niemieckiego i rosyjskiego Jan Machnik zdał na oceny dobre. Nie miał wówczas wiele czasu na studiowanie, gdyż od 1 października 1954 roku do świąt Bożego Narodzenia tego roku przebywał w Szkole Oficerów Rezerwy Piechoty w Śremie, gdzie odbywał przeszkolenie wojskowe, kurs dowódców plutonu. W tym czasie koleżanki i niektórzy koledzy z roku pracowali nad swoimi pracami magisterskimi i część z nich obroniła się już w styczniu 1955 roku. Jan Machnik nadrabiał stracony czas opracowując materiał do pracy dyplomowej w Igołomi (Machnik 2017: 185n). W tym czasie nie miał potrzeby mieszkać w Poznaniu, więc tylko sporadycznie tu bywał.

Dyplom i pożegnanie z Poznaniem

Edukację jednak należało zakończyć oficjalnie – składając egzamin dyplomowy oraz broniąc pracę magisterską. Na początku studiów poznańskich ogromne wrażenie zrobiło na Janie Machniku spotkanie z Tadeuszem Wiślańskim, a jeszcze bardziej widok dwutomowego opracowania pod tytułem „Najdawniejsze dzieje powiatu mogileńskiego", stanowiącego świeżo obronioną pracę magisterską. „Profesor Hensel dawał wtedy na prace magisterskie opracowania pradziejów powiatów Wielkopolski w oparciu o zbiory, literaturę i archiwalia". Taki temat nie bardzo jednak odpowiadał młodemu krakusowi (Machnik 2017: 166). Cieszył się więc, że mógł opracowywać wczesnośredniowieczną ceramikę ze stanowiska, w którego badaniach uczestniczył, zajmując się tym, co Go bardziej interesowało. Poświęciwszy około pół roku na dokończenie pracy i przygotowanie do egzaminu dyplomowego, przyjechał do Poznania zakończyć kolejny etap edukacji.

Jak wynika z zachowanych dokumentów, zdawany 22 czerwca 1955 roku egzamin dyplomowy poszedł przyszłemu magistrowi bardzo dobrze (ryc. 5). W obecności prof. Janusza Pajewskiego (prodziekana), prof. Witolda Hensla oraz prof. Eugeniusza Frankowskiego, odpowiedział na każde z czterech pytań bardzo dobrze i uzyskał dyplom ukończenia studiów. W okresie od 26 czerwca do 30 listopada 1955 r. zdobywał kolejne zaświadczenia o niezaleganiu wobec bibliotek, Zrzeszenia Studentów Polskich oraz Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej UP (ryc. 6).

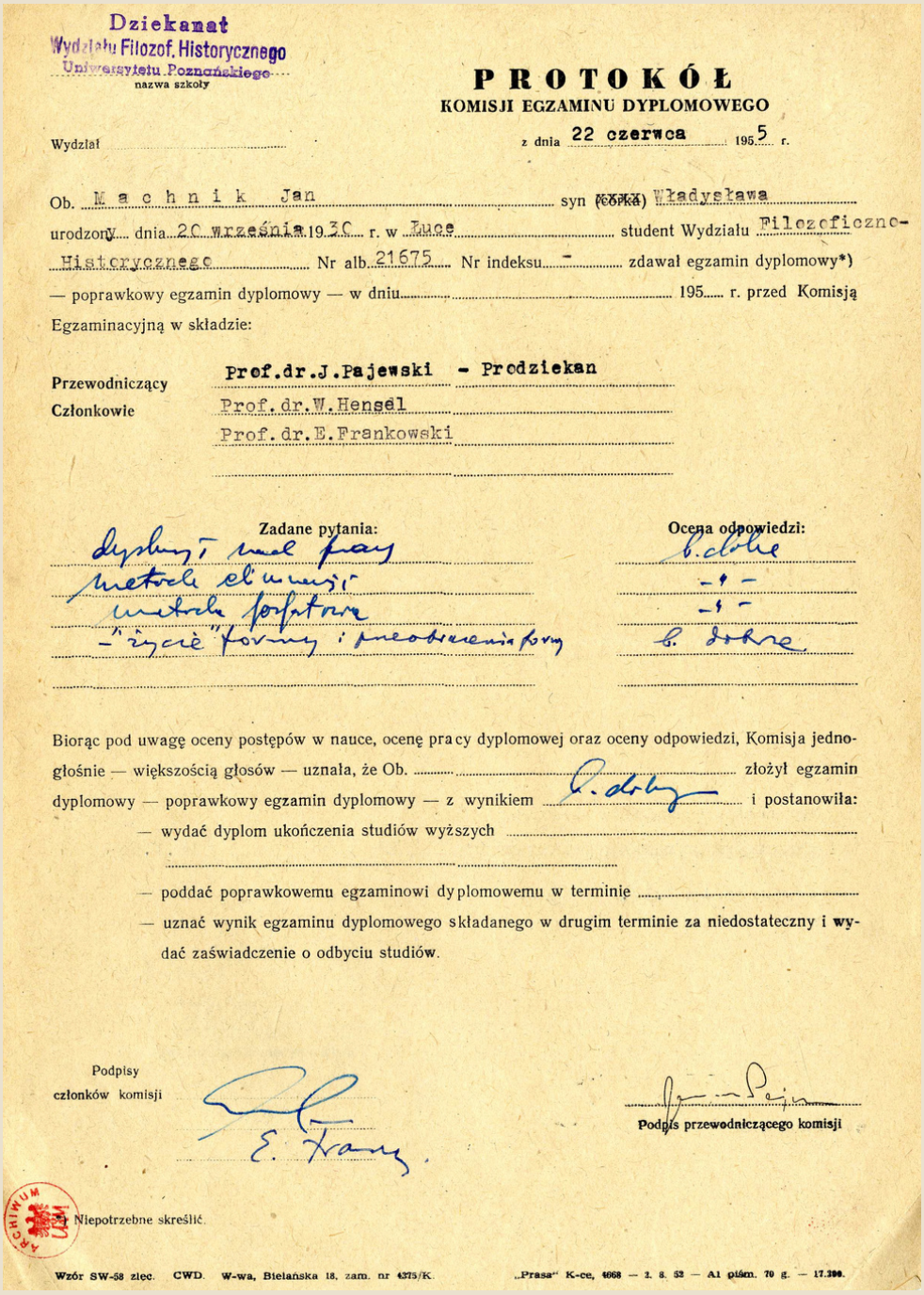

Dziekanat
Wydziału Filozof. Historycznego
Uniwersytetu Poznańskiego
nazwa szkoły

PROTOKÓŁ
KOMISJI EGZAMINU DYPLOMOWEGO

Wydział ..... z dnia 22 czerwca 1955 r.

Ob. Machnik Jan syn (~~córka~~) Władysława
urodzony dnia 20 września 1930 r. w Łuce student Wydziału Filozoficzno-Historycznego Nr alb. 21675 Nr indeksu – zdawał egzamin dyplomowy*)
— poprawkowy egzamin dyplomowy — w dniu ..... 195..... r. przed Komisją Egzaminacyjną w składzie:

Przewodniczący Prof.dr.J.Pajewski - Prodziekan
Członkowie Prof.dr.W.Hensel
Prof.dr.E.Frankowski

Zadane pytania:	Ocena odpowiedzi:
dyskusja nad pracą	b. dobre
metoda ekonomii	– " –
metoda porównawcza	– " –
– "życie" formy i przeobrażenia form	b. dobre

Biorąc pod uwagę oceny postępów w nauce, ocenę pracy dyplomowej oraz oceny odpowiedzi, Komisja jednogłośnie — większością głosów — uznała, że Ob. ..... złożył egzamin dyplomowy — poprawkowy egzamin dyplomowy — z wynikiem b. dobry i postanowiła:
— wydać dyplom ukończenia studiów wyższych .....
— poddać poprawkowemu egzaminowi dyplomowemu w terminie .....
— uznać wynik egzaminu dyplomowego składanego w drugim terminie za niedostateczny i wydać zaświadczenie o odbyciu studiów.

Podpisy członków komisji
E. Franz.

Podpis przewodniczącego komisji

*) Niepotrzebne skreślić.

Wzór SW-58 zlec. CWD. W-wa, Bielańska 18, zam. nr 4375/K. „Prasa" K-ce, 4068 — 2. 8. 52 — A1 ptśm. 70 g. — 17.300.

Ryc. 5. Protokół Komisji Egzaminu Dyplomowego Jana Machnika z dnia 22 czerwca 1955 r. (ArchUAM, sygn. 160/1092).

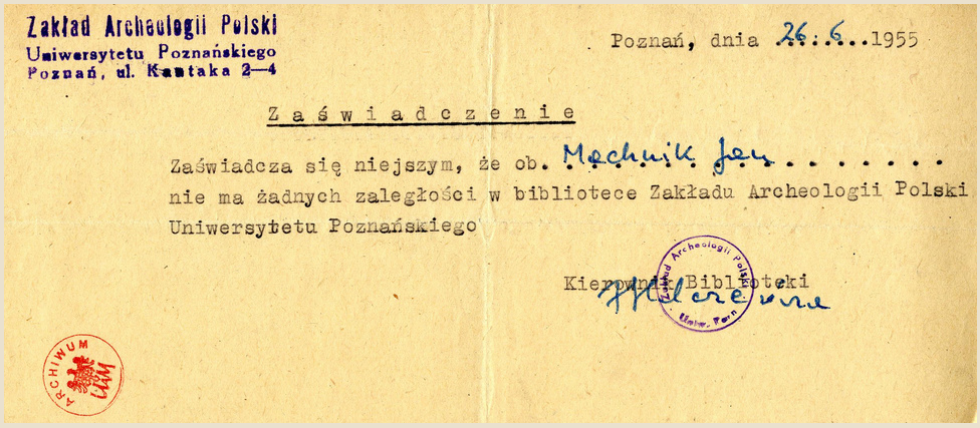

Zakład Archeologii Polski
Uniwersytetu Poznańskiego
Poznań, ul. Kantaka 2—4

Poznań, dnia 26.6.1955

Zaświadczenie

Zaświadcza się niejszym, że ob. Machnik Jan
nie ma żadnych zaległości w bibliotece Zakładu Archeologii Polski Uniwersytetu Poznańskiego

Kierownik Biblioteki

Ryc. 6. „Obiegówka" Jana Machnika. Jedno z zaświadczeń, które student musiał dostarczyć przed odbiorem dyplomu (ArchUAM, sygn. 160/1092).

Zajęty już innymi sprawami w Krakowie, do odbioru dyplomu (nr 81), uzyskanego w dniu 28 czerwca 1955 roku, poświadczającego uzyskanie tytułu magistra historii kultury materialnej, upoważnił Stanisława Tabaczyńskiego. Tak zakończył się poznański etap życia Jana Machnika (ryc. 7).

Chcących poznać więcej szczegółów odsyłamy do lektury książki „Między pokoleniami. Jak Jaśko miast ułanem archeologiem został. Wywiad rzeka. Z Profesorem Janem Machnikiem rozmawia Marzena Woźny" (2017).

Ryc. 7. Jan Machnik – absolwent poznańskiej archeologii (ArchUAM, sygn.160/1092).

Akty prawne:

Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej (Dz.U. 1947 nr 53 poz. 285).
Dekret z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz.U. 1947 nr 66 poz. 415)

Archiwalia:

Sygn. 160/1092 – Machnik Jan. Wydział Humanistyczny i Filozoficzno-Historyczny, 1950

Bibliografia:

Kaczmarek J. 1996. Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720-1958). Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses 8. Poznań: Wydawnictwo Reprint

Kaczmarek J. E., Prinke A. 2023. Żywot długi, pracowity i spełniony. Profesor Józef Kostrzewski (1885-1969) – prehistoryk, patriota, Europejczyk. Poznań: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

Kronika… 1958. Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za lata akademickie 1945-1954/55. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Machnik J. 2017. Między pokoleniami. Jak Jaśko miast ułanem archeologiem został. Wywiad rzeka. Z Profesorem Janem Machnikiem rozmawia Marzena Woźny. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Wróblewski F. 2018. Studium Historii Kultury Materialnej (1950-1956). Kontekst polityczny, ideologiczny i gospodarczy „likwidacji" etnologii w Polsce. Lud 102: 123-154.

ZBIGNIEW JASIEWICZ

CZYM DLA MNIE JEST BYĆ ABSOLWENTEM ARCHEOLOGII?

Jestem szczególnym absolwentem archeologii. Dyplom ukończenia studiów informuje, że mam ukończone studia na kierunku „historia kultury materialnej". Był taki kierunek prowadzony na polskich uniwersytetach od roku akademickiego 1950/51. Stanowił połączenie prahistorii Polski, archeologii klasycznej i etnografii. Był odgórną próbą wprowadzenia do nauki polskiej terminologii radzieckiej. Nie budził jednak większych zastrzeżeń w środowisku uczonych. Nie prowadził do zmian w organizacji i nazewnictwie katedr uniwersyteckich a łączone studia w zakresie prehistorii, etnografii, z dodatkiem antropologii, istniały na uniwersytetach polskich od roku 1926 na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kultura materialna także nie była obca, stanowiła przecież podstawowy materiał i ważne źródło wnioskowania w archeologii, głównie w postaci ceramiki. O tym, że jestem absolwentem archeologii zadecydował udział w zajęciach z tej dyscypliny, odbycie odpowiednich praktyk, uczestnictwo w seminarium prof. Witolda Hensla oraz napisana w jego ramach w roku 1955 praca magisterska na temat rzemiosła w okresie wczesnego średniowiecza na ziemiach polskich.

Absolwentem archeologii byłem i pozostaję dzięki studiom. Pierwszy rok zaliczyłem na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do Krakowa wybrałem się z Szamotuł, które razem z Obrzyckiem stanowią moją małą ojczyznę, Wielkopolska i Poznań, w którym się urodziłem, nieco większą. Nie potrafię w tej chwili przypomnieć sobie, czym kierowałem się dokonując wyboru w roku 1951 uniwersytetu w Krakowie. Nie miałem tam żadnego oparcia w rodzinie czy w znajomych, jechałem w ciemno, a jechało się długo w przepełnionych i zimnych pociągach. Sądziłem, być może, że należy studiować na najstarszym polskim uniwersytecie, znalazłem związek między Szamotułami a Krakowem w dość dużej liczbie studentów z mojego miasta studiujących tam w wiekach średnich, z najwybitniejszym spośród nich Grzegorzem Snopkiem, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Zgłosiłem się na socjologię, którą w tym właśnie roku zlikwidowano, nie tylko jako kierunek studiów. Zaproponowano inne kierunki, wybrałem nowo tworzony kierunek historię kultury materialnej. Zachęcał różnorodnością problematyki, którą oferował: pradzieje Polski, kultura starożytna, etnografia z kulturą społeczności pozaeuropejskich. Zmiana kierunku studiów spowodowała zagubienie na uniwersytecie moich papierów. Przez wiele dni odsyłany byłem przez panie w dziekanacie, papierów nie ma, proszę przyjść za kilka dni. Noce na dworcu, wyjazdy do ciotki do Katowic, aby się ogrzać i wysuszyć przemoczone buty. W końcu dostałem miejsce w akademiku „Żaczek" i częściowe stypendium. Rok krakowski był trudną szkołą przetrwania.

Zajęcia na Uniwersytecie Jagiellońskim obejmowały wykłady zaopatrzone na początku ich nazw w „kulturę materialną". Takim był wykład prof. Rudolfa Jamki „Kultura materialna najdawniejszych społeczeństw pierwotnych". Drugi prowadzony przez niego wykład nosił tytuł „Wstęp do archeologii". Ćwiczenia do pierwszego z tych wykładów prowadziła dr Maria Trzepacz-Cabalska. Na zajęcia z archeologii chodziłem z akademika „Żaczek" przez całe miasto na ulicę św. Jana. Z zainteresowaniem słuchałem wykładu prof. Stanisława Gąsiorowskiego „Kultura materialna starożytnego Wschodu". Znakomity był wykład prof. Kazimierza Moszyńskiego „Kultura materialna współczesnych społeczeństw pierwotnych". Uczony ten znany był ze sceptycyzmu wobec tzw. etnicznej metody interpretacji źródeł archeologicznych stosowanej przez ówczesnych badaczy, przede wszystkim „szkoły poznańskiej". Studentów na moim roku było kilkudziesięciu, pochodzili z różnych środowisk. Dość hermetyczną grupę stanowili koledzy pochodzący z zasiedziałych rodzin krakowskich. Wśród kolegów na roku było

kilku przyszłych profesorów archeologii: Bogusław Gediga, Marek Gedl, Kazimierz Godłowski, Kazimierz Radwański i archeolog śródziemnomorski Bogdan Rutkowski. Zatrudnienie w instytucjach naukowych ułatwiało ich tworzenie i poszerzanie w tamtym czasie, bez zaopatrzenia choćby w literaturę zagraniczną i przy niskich wynagrodzeniach. W akademiku tuż obok mieszkał Piotr Skrzynecki, dołączałem do grupy z nim spacerującej po Błoniach. Kolega z roku, Adam Macedoński, znany później jako autor rysunków do „Przekroju", próbował mnie pocieszać w momentach zwątpienia w sens studiowania. Sam zresztą studiów na kierunku historii kultury materialnej nie ukończył. Podejmowałem się, aby przeżyć w Krakowie, różnych prac, m. in. wykopaliskowych w rotundzie/kaplicy św. Feliksa i Adaukta na Wawelu.

Pierwszy roku studiów kończył się „Archeologicznym Obozem Szkoleniowym" w Biskupinie. Miałem dość trudnego życia w Krakowie, w Biskupinie poznałem koleżanki i kolegów z tego samego kierunku studiów i rocznika Uniwersytetu Poznańskiego. Zostałem przez nich zaakceptowany. Przeniosłem się w roku 1952 do Poznania. W świadectwie odejścia wystawionym przez Uniwersytet Jagielloński napisano: „Zachowanie się ob. Jasiewicza Zbigniewa w czasie studiów było zgodne z przepisami".

W Poznaniu znalazłem się znowu w interesującym, ale jakże odmiennym od krakowskiego środowisku. W zespole katedr tworzących historię kultury materialnej dominował prof. Witold Hensel, kierownik Archeologii Polski i Powszechnej. Nie prowadził wykładów kursowych na pierwszych latach studiów, zajęty był badaniami i pracami organizacyjnymi. Jego wykładu monograficznego z historii i metodologii badań archeologicznych w Polsce, w wygłaszaniu którego zresztą często zastępował go mgr Jerzy Gąssowski, wysłuchałem dopiero na ostatnim, czwartym roku. Wówczas również uczestniczyłem w prowadzonym przez prof. Hensla seminarium magisterskim. Wykład kursowy „Historia kultury materialnej dawnych Słowian" prowadził dla II roku dr Leon Łuka, późniejszy twórca i wieloletni dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Ćwiczeniami do tego wykładu kierował mgr Lech Leciejewicz, bardzo przez nas, studentów, ceniony. Ćwiczenia z „Archeologii Polski" kontynuowała w ostatnim, VIII semestrze studiów czteroletnich, jakich byłem studentem, mgr Zofia Hołowińska. Wykład „Historia kultury materialnej Polski wczesnośredniowiecznej" dla III roku zlecono dr Aleksandrze Cofcie. Dr Łuka wykładał również „Konserwatorstwo" a mgr Zofia Hilczerówna „Nauki pomocnicze archeologii". Zajęcia z „Historii kultury materialnej świata antycznego" miała prof. Mieczysława Sabina Ruxerówna, wychowanka Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalistka od biżuterii antycznej. To ona, chcąc się dowiedzieć, czego nauczyłem się od prof. Stanisława Gąsiorowskiego, zwracała się do mnie „pan krakowiak". Ważną przy niej postacią był jej asystent mgr Jerzy Kubczak. Na ciemnym korytarzu ze skrzypiąca drewnianą podłogą Katedry Archeologii przy ul. Kantaka 2/4 miałem okazję spotkać legendę poznańskiej archeologii prof. Józefa Kostrzewskiego. W trakcie II i III roku studiów wysłuchałem wykładów doc. Józefa Burszty, mojego późniejszego mentora z „Historii kultury materialnej Polski feudalnej". Wszystkie zajęcia były obowiązkowe, zaniedbujący je mogli nie tylko nie dostać zaliczenia ale również znaleźć się na liście „bumelantów" zamieszczanej na gazetce ściennej tworzonej przez studentów.

Różny w Poznaniu, w porównaniu z Krakowem, był nie tylko skład nauczycieli ale także zespół kolegów na roku. Dominowali w nim chłopcy z prowincji, oddzielną, wyróżniającą się grupę stanowiły dziewczyny z dobrych rodzin poznańskich. Byliśmy zżyci, pomieszczenie przeznaczone na czytelnię, nie poddane ścisłej kontroli bibliotekarzy, zamieniało się w klub towarzyski, życie na zewnątrz było szare, nieciekawe. Urządzaliśmy wieczorki taneczne, na które przychodzili profesorowie. Zorganizowaliśmy zespół, który wystawił na Auli Uniwersyteckiej „Wesele szamotulskie" i jeździł z tym przedstawieniem po wsiach wielkopolskich. Także poznańscy absolwenci historii kultury materialnej z roku 1955, podobnie jak krakowscy, znaleźli miejsca w instytucjach archeologicznych lub z archeologią związanych szkół wyższych, Akademii Nauk, muzealnych i konserwatorskich Należeli do nich: Felicja Bałachowska, Hanna Białęcka, Eugeniusz Cnotliwy, Elżbieta Jaroszewska, Eliza Naumowicz,

prof. Jerzy Olczak, pracownik UAM i Uniwersytetu Toruńskiego, Mateusz Łastowiecki, Marian Rulewicz, Kazimierz Siuchniński, docent UAM i prodziekan naszego Wydziału Historycznego w latach 1978-1981, Wojciech Śmigielski, Stefan Wesołowski, Jerzy Wojtasik i Zofia Woźnicka. Spotykaliśmy się, choć nie na zasadach równości, z kolegami z wyższego rocznika, m. in. z Edwinem Dzięciołowskim, Stanisławem Tabaczyńskim i Eleonorą Wiatrolik. W roku 1953 przybyli do Poznania, na studia II stopnia, studenci archeologii z Krakowa i Warszawy, m.in. Jan Machnik oraz Danuta i Jan Jaskanis. Wędrówka z Krakowa do Poznania, przypominająca obowiązkowe niegdyś w rzemiośle wędrówki czeladników, poszerzyła znajomość środowiska. Studia w Poznaniu były szczególnie ważne dla mojego przyszłego życia, nie tylko zawodowego. Opuszczałem je związany z koleżanką z roku, późniejszą żoną, archeolożką Elżbietą Jaroszewską.

W roku 1956 zatrudniony zostałem w charakterze asystenta w utworzonym wówczas, w ramach Katedry Etnografii, Zakładzie Historii Kultury Materialnej, kierowanym przez prof. Józef Bursztę. Prof. Burszcie powierzono w rok później kierownictwo Katedry Etnografii, Zakład zlikwidowano, stałem się pracownikiem tej Katedry i etnografem, później etnologiem i antropologiem. Kontaktów z archeologią i archeologami jednak nie zerwałam. Pamiętam swoje uczestnictwo w powierzchniowych badaniach archeologicznych na Ziemi Lubuskiej, prowadzonych pod koniec lat 50. XX wieku pod kierunkiem dr. Bogdana Kostrzewskiego. Przechodzenie przez zorane pola nie groziło tam interwencją właścicieli, jak to się działo w Wielkopolsce, prawa własności ziemi nie były tam jeszcze utrwalone. Jako wyjątkowe wyróżnienie traktuję to, że stałem się współautorem tekstu podpisanego także przez prof. Józefa Kostrzewskiego. Było to hasło „Garbarstwo" z II tomu „Słownika starożytności słowiańskich". Z prof. Kostrzewskim nie zamieniłem słowa, redakcja słownika połączyła dwa dostarczone jej teksty. Studia archeologiczne, z pracą magisterską na temat rzemiosła, spowodowały, że jako temat pracy doktorskiej wybrałem kowalstwo wiejskie, rozpatrywane w szerokiej perspektywie historycznej, uwzględniającej także materiały archeologiczne. Rzemiosłem zajmowałem się także w trakcie badań w Azji Środkowej i Afganistanie. W północnym Afganistanie nasza uniwersytecka ekspedycja EWA 76, w której uczestniczyłem, odkryła endogamiczną grupę kowali – Hajdarów, którą opisałem.

Praca w ramach Wydziału Filozoficzno-Historycznego, w którym uprawiano zarówno archeologię i etnografię, później Wydziału Historycznego, bliskość terytorialna obu dyscyplin w Collegium Novum przy dawnej ul. Marchlewskiego, a później Colegium Historicum przy Św. Marcinie i na Morasku, powodowały, że moje kontakty z archeologami, spośród których wielu uważam za przyjaciół, były bliskie. Jako członek naszej Rady Wydziału, a także prodziekan i ostatni dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego współpracowałem z prof. Janem Żakiem, wieloletnim dyrektorem Instytutu Prahistorii, a także z kolejnymi dyrektorami Instytutu i dziekanami-archeologami, już Wydziału Historycznego, prof. Danutą Minta-Tworzowską i prof. Hanną Kóčką-Krenz. Okazji do poznania prac archeologicznych prowadzonych w Polsce i z Polski oraz spotkań z archeologami z ośrodków naukowych z całej Polski, także dawnymi kolegami z Krakowa, dostarczył udział w Radzie Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Nawet wtedy, kiedy nie pracuje się w zawodzie archeologa, pozostaje się absolwentem archeologii.

PATRYCJA FILIPOWICZ, JĘDRZEJ HORDECKI

POZNAŃSKIE AKADEMICKIE SEMINARIA ARCHEOLOGICZNE (PASA)

Uniwersytet to miejsce swobodnego zdobywania wiedzy, poszerzania horyzontów, prowadzenia badań, ale przede wszystkim pole do wymiany opinii i nieskrępowanej dyskusji. Rozmowy, dyskusje i dysputy stanowiły podstawę życia naukowego już od czasów perypatetyków greckich. To poprzez formę kolokwiów, quodlibetów czy seminariów wraz z rozwojem instytucjonalnej Akademii ścierały się ze sobą różne podejścia i opinie. Dzieje nauki wskazują jednoznacznie, że nauka rozwijała się nie tylko poprzez publikowane osiągnięcia naukowe, ale także poprzez debatę.

W nawiązaniu do tej akademickiej tradycji w 2021 roku powołane zostały Poznańskie Akademickie Seminaria Archeologiczne (PASA). Są one przestrzenią odpowiadającą potrzebom współczesnej Akademii, jednocześnie nawiązując do najlepszych historycznych wzorców. Pozwalają one spotkać się pracownikom naukowym, młodym naukowcom piszącym swoje doktoraty, jak również studentom poza salą wykładową. Dają tym samym szansę i możliwość wyjścia poza ramy narzucane przez podstawy programowe i poszerzenia swoich zainteresowań, jak również przedyskutowania ich z osobami będącymi uznanymi autorytetami.

PASA stanowią forum otwartej dyskusji o zagadnieniach nurtujących współczesną archeologię. Nawiązują bezpośrednio do bogatej tradycji metodologicznej od dekad rozwijanej w poznańskim archeologicznym środowisku naukowym. Przedmiotem refleksji są takie problemy, jak status archeologii jako akademickiej dyscypliny w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu zewnętrznym, konceptualizacje różnych obszarów i procesów z przeszłości, formuły badań nad przeszłością, wspólnotowy charakter i rola archeologii, znaczenie dziedzictwa archeologicznego oraz wiele innych. Poznańskie Akademickie Seminaria Archeologiczne są skierowane do pracowników, doktorantów i studentów UAM, ale także przedstawicieli poznańskiego środowiska archeologicznego i konserwatorskiego oraz wszystkich, którym nieobca jest refleksja na warunkami tworzenia wiedzy o przeszłości i kondycji archeologii jako samodzielnej dyscypliny akademickiej.

Seminaria są współtworzone przez badaczy ze wszystkich pokoleń. Wśród zaproszonych gości znajdują się profesorowie i doktorzy zarówno z Poznania, jak i innych ośrodków w Polsce, nierzadko także z zagranicy. Przedstawiają oni wyniki badań często prowadzonych przez wiele lat. Prezentują również swoje osobiste podejście do uprawiania archeologii, które wypracowywali w kolejnych dekadach. Ich wystąpienia osadzone są w kontekście dyskusji nad archeologią jako specyficzną dyscypliną naukową. Refleksje te są często poszerzane przez wystąpienia gości związanych z różnymi agendami ochrony dziedzictwa kulturowego. Szczególne miejsce zajmują w Seminariach doktoranci. Są oni trzecią grupą prelegentów na seminariach PASA. Jako wchodzący w świat Akademii młodzi naukowcy biorą na siebie w pewnym stopniu odpowiedzialność za przyszłość naszej dziedziny i losy świata akademickiego. Stąd też ważne, żeby już od początku mieli możliwość dyskutowania swoich pomysłów i badań w szerszej grupie, której ważnym elementem są doświadczeni naukowcy.

Organizatorami Poznańskich Akademickich Seminariów Archeologicznych są prof. dr hab. Arkadiusz Marciniak, dr Patrycja Filipowicz i dr Jędrzej Hordecki. Seminaria odbywają się cyklicznie co dwa tygodnie w czasie trwania obydwu semestrów roku akademickiego. Mają miejsce we wtorkowe popołudnia w siedzibie Wydziału Archeologii UAM i są otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

Dotychczas miały miejsce dwie edycje, a wraz z początkiem bieżącego roku akademickiego rozpoczęła się edycja trzecia. Do końca obecnej odbyło się 30 seminariów naukowych. Wśród zaproszonych prelegentów znalazło się 21 naukowców, 6 doktorantów i 3 osoby związane z ochroną oraz popularyzacją archeologii. Naukowcy, którzy wzięli udział w Seminariach związani są z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza (7) Polską Akademią Nauk (4), Muzeum Archeologicznym w Poznaniu (2) oraz innymi jednostkami naukowymi w Polsce i na świecie (8). Doktoranci przestawiający wyniki swoich dotychczasowych badań związani są głównie z Wydziałem Archeologii UAM, ale także Wydziałem Historii UAM i Szkołą Doktorską Anthropos IPAN. Spośród osób, które nie zajmują się archeologią naukowo gościliśmy pracowników Wojewódzkiego konserwatora zabytków, dyplomatę z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz pracownika RAND Corporation.

Jedną z idei przyświecających organizacji seminariów była integracja przedstawicieli różnych ośrodków i instytucji naukowych. Kilka z wykładów zostało zorganizowany wspólnie z innymi jednostkami, m.in. z Komisją Metod i Teorii Badań Archeologicznych Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN czy Biblioteką Collegium Historicum. Podczas seminariów znalazło się również miejsce na promocję nowych publikacji książkowych. Integralną i niezwykle ważną częścią spotkań są dyskusje po wystąpieniu prelegenta.

Opisanie wystąpienia każdego z prelegentów jest oczywiście niemożliwe. Zajmują się oni różnymi zagadnieniami. Wspólna dla nich jest refleksja nad rolą archeologii we współczesnym społeczeństwie. Jakkolwiek każde spotkanie było inne a każda dyskusja miała inną dynamikę, bardzo często powracającym tematem była archeologia wspólnotowa i rola samych archeologów w propagowaniu wiedzy i świadomości o dziedzictwie kulturowym. Dotyczyło to zarówno doświadczeń na gruncie polskim, wraz z jego specyficznymi potrzebami i szczegółowym prawodawstwem, ale także w innych krajach, takich jak Egipt, Sudan czy Turcja.

Poznańskie Akademickie Seminaria Archeologiczne są inicjatywą relatywnie młodą. Zainteresowanie ze strony uczestników jak i dyskusja po każdym spotkaniu pokazują jednak, że jest to inicjatywa ważna. PASA dają bowiem możliwość nie tyle poszerzenia wiedzy i poznania najnowszych wyników badań, co przede wszystkim przestrzeń do rozmowy i dyskusji o nich. Są też znakomitą formą kontynuowania i rozwijana osiągnięć poznańskiej szkoły metodologicznej. Wszystkie te okoliczności i obszary działania seminariów składają się na niezaprzeczalne wartości, jakie niosą PASA, które leżą u samych podstaw Akademii.

Profil PASA na Facebooku: https://www.facebook.com/PASArcheo

Lista wystąpień

Rok akademicki 2021/2022
Semestr zimowy

23.11. Paweł Polkowski (Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego), Podróżnicy – skały – ruch: O badaniach petroglifów w egipskiej oazie Dachla, 2011-2021.

07.12. Lidia Żuk (Wydział Archeologii UAM), Pamięć i krajobraz: o jeden krok dalej (czy za daleko)?

11.01. Michał Pawleta (Wydział Archeologii UAM), Interpretacja dziedzictwa archeologicznego: założenia, konteksty, strategie.

25.01. Dawid Kobiałka, Kornelia Kajda, Patrycja Filipowicz, Filip Wałdoch, Archeologia wspólnotowa w praktyce – polskie doświadczenia projektu CARE.

Semestr letni

01.03. Michał Kępski (Wydział Historii UAM), Dziedzictwo wody (na przykładzie rzeki Warty w Poznaniu w XIX-XX wieku). Rozpoznanie wstępne.

15.03. Henryk Mamzer (Instytut Archeologii i Etnologii PAN), Jak człowiek konstruował świat i siebie samego. Archeologia w procesie humanizacji świata.

29.03. Grzegorz Kiarszys (Katedra Archeologii, Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński), Archeologiczny piknik na skraju drogi.

12.04. Zuzanna Kowalczyk (Wydział Archeologii UAM) Ontologia krajobrazu w ujęciu archeologicznym i antropologicznym. Studium przypadku Dewil Valley (Palawan, Filipiny).

26.04. Mariusz Drzewiecki (Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej, UW), Maciej Kurcz (Instytut Nauk o Kulturze, UŚ), Archeologia, transformacje i nadzieja w kontekście projektu badawczego w Soba (Sudan).

10.05. Agnieszka Krawczewska, Agata Karwecka (Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Powiatowy Konserwator Zabytków), W trosce o archeologię. W jedności siła, czyli współczesne konserwatorstwo archeologiczne.

24.05. Olga Dec (Wydział Archeologii UAM), Nieoczywiste. Bioarcheologiczne wymiary atypowej obrzędowości pogrzebowej.

7.06. Maciej Chyleński (Wydział Biologii UAM), Wykorzystanie badań kopalnego DNA w rekonstrukcji struktury pokrewieństwa populacji pradziejowych.

Rok akademicki 2022/2023:
Semestr zimowy

11.10. Zbigniew Szmyt (Instytut Antropologii i Etnologii Kulturowej UAM), Animizm, archeologia i publiczna historia w Azji Wewnętrznej.

08.11. Robert Rokicki (Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Afryki i Bliskiego Wschodu), W poszukiwaniu Groty Siedmiu Śpiących. Mniej znane ośrodki życia monastycznego Likaonii.

22.11. Błażej Stanisławski (IAiE PAN Wrocław), Rusowie w Konstantynopolu „u św. Mamy" – teksty i konteksty.

06.12. Dawid Kobiałka (Katedra Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa Uniwersytet Łódzki), Michał Pawleta (Wydział Archeologii UAM), Nauka dla społeczeństwa, społeczeństwo dla nauki w Miejscu Pamięci Narodowej w Łambinowicach.

10.01. Agnieszka Mączyńska (Muzeum Archeologiczne w Poznaniu), Problem interpretacji zmiany kulturowej na przykładzie tzw. ekspansji nagadyjskiej w Egipcie w 4 tysiącleciu p.n.e.

24.01. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz (Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ) i Olgierd Ławrynowicz (Instytut Archeologii UŁ), Etnoarcheologia niedawnej przeszłości. Wspólnotowy wymiar doświadczeń badawczych z Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Semestr letni

07.03. Maciej Gembicki (Wydział Archeologii UAM) Udomowienie czy udamawianie – o procesie domestykacji bydła.

21.03. Filip Wałdoch (Wydział Archeologii UAM), Ruinizacja jako koncepcja badań poniemieckich krajobrazów.

04.04. Tomomi Fushiya (Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW), Developing a collaborative archaeological project at Old Dongola, Sudan.

18.04. Necmi Karul (Istanbul University), Karahantepe: A New Pre-Pottery Neolithic Site in Şanlıurfa, Turkey.

09.05. Weronika Solarek (Szkoła Doktorska Anthropos IPAN), Przemiany praktyk rytualnych i zachowań społecznych grup neolitycznych i chalkolitycznych z Równiny Konijskiej (środkowa Anatolia).

30.05. Ewa Bugaj (Wydział Archelogii UAM), Metody badania sztuki w archeologii i ich potencjał heurystyczny na przykładzie studiów nad attycką ceramiką geometryczną i jej dekoracją.

13.06. Magdalena Matczak (Instytut Archeologii UMK w Toruniu), Żródła pisane i archeologiczne o osobach niepełnosprawnych. Przypadek średniowiecznego i nowożytnego Łekna.

Rok akademicki 2023/2024
Semestr zimowy

10.10. Katarzyna Dudlik (Instytut Historii Sztuki UAM), Obrządek funeralny na Kos w późnej epoce brązu i jego społeczno-polityczne implikacje.

24.10. Zuzanna Marciniak- Nuqui (RAND Europe), Research methods and ethics for policy-making: A discussion of a study on the societal and indirect economic burden of seasonal influenza in the United Kingdom.

07.11. Marta Osypińska (Uniwersytet Wrocławski), Piotr Osypiński (IAiE PAN), W pustyni i w puszczy archeologii Afryki. Polska perspektywa badań w dobie post-kolonializmu, archeologii zaangażowanej i globalizacji.

21. 11. Dawid Kobiałka (Instytut Archeologii UŁ), „Będziemy umierać za to, że jesteśmy Polakami". Archeologia Zbrodni Pomorskiej 1939.

05. 12. Maria Carmela Gatto (Institute of Mediterranean and Oriental Cultures Polish Academy of Sciences), The BORDERSCAPE Project – How the Egyptian state formation impacted and transformed the socio-spatial landscape of the First Nile Cataract region between the 4th and the 3rd millennia BCE.

POZNAŃSKIE AKADEMICKIE SEMINARIA ARCHEOLOGICZNE

wtorek 16.30, Collegium Historicum,
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań

PATRYCJA FILIPOWICZ

Z ARCHEOLOGIĄ DO SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI–W MURACH WYDZIAŁU. DZIAŁANIA POPULARYZATORSKIE WYDZIAŁU ARCHEOLOGII (CZĘŚĆ 2)

W ostatnim numerze *Absolwenta* (Filipowicz 2023) przedstawiałam nasze działania skierowane ku społeczeństwu poza murami uczelni, niniejszy artykuł zaś krótko opisuje i podsumowuje naszą aktywność z ostatnich lat w ramach popularyzatorskich imprez cyklicznych na Kampusie Morasko. Wydarzenia popularyzatorskie, takie jak Poznański Festiwal Nauki i Sztuki oraz Noc Naukowców, zbliżają badaczy do społeczeństwa i mają za zadanie nie tylko zainteresowanie młodych ludzi różnymi dziedzinami nauki, ale przede wszystkim wytworzenie potrzeby odkrywania świata (por. Kosik 2017). To szczególnie ważne zadanie w dzisiejszej rzeczywistości, gdzie wartość nauki jest podważana przez wiele pseudonaukowych twierdzeń. Padają one często na podatny grunt, w dużej mierze dlatego, że większość ludzi nie ma na co dzień styczności z nauką i nie rozumie, jak ona funkcjonuje. Czas festiwalowy to czas niezwykły, gdy dzieci i młodzież, a także dorośli, mają możliwość odwiedzenia uczelni, spotkania ekspertów i pasjonatów i zobaczenia rzeczy, których zazwyczaj w szkole czy w mediach się nie pokazuje.

Idea Poznańskiego Festiwalu Nauk i Sztuki (PFNiS) narodziła się w 1997 roku z inicjatywy poznańskich uczelni oraz poznańskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk (https://festiwal.amu.edu.pl/). Festiwal finansowany jest w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki. Każdego roku wiosną poznańskie uczelnie w przeciągu kilku dni przygotowują w jego ramach kilkaset wydarzeń i atrakcji.

Noc Naukowców to wydarzenie na większą skalę: corocznie w ostatni piątek września odwiedzających zapraszają uczelnie w Europie. Realizacja projektu w Polsce jest możliwa dzięki dofinansowaniu Komisji Europejskiej. Celem obu wydarzeń jest stworzenie okazji do spotkania szerokiej publiczności z nauką poprzez wykłady, pokazy, eksperymenty i warsztaty.

Wydział Archeologii UAM włącza się aktywnie w oba wydarzenia. Koordynatorem wydarzeń jest dr Anna Skowronek, a w ostatnich dwu latach organizację wspierają dr Patrycja Filipowicz i dr Olga Antowska-Gorączniak, aktywnie angażują się również prof. Iwona Sobkowiak- Tabaka oraz prof. Marcin Danielewski. Na wydarzeniach nie zabrakło obecności Dziekana prof. Andrzeja Michałowskiego.

W ostatnich wydaniach Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki oraz Nocy Naukowców zaoferowaliśmy uczestnikom wiele atrakcji (ryc. 1). Należały do nich warsztaty przygotowane przez pracowników i studentów, poświęcone takim zagadnieniom, jak człowiek a środowisko, metalurgia w pradziejach, hieroglify, czy życie codzienne w epoce kamienia. Uczestnicy mieli możliwość obejrzeć model ludzkiego szkieletu, rozwiązać quiz antropologiczny czy zagrać w gry o tematyce archeologicznej. W zbudowanym na tę okoliczność warsztacie pradziejowego tkacza dowiedzieli się, jak powstawały nici, tkaniny i jak zdobiono ubrania. Natomiast podczas warsztatów ceramicznych mogli posłuchać o różnych technikach obróbki gliny oraz ulepić własne naczynie. Mogli także przymierzyć uzbrojenie woja średniowiecznego albo poćwiczyć pisanie na glinie czy wosku. Dzieci z kolei mogły zgłębić tajniki pracy archeologa, z łopatką i pędzelkiem w dłoni odkrywały skryte pod ziemią artefakty. Imprezy były okazją do przyjrzenia się nie tylko rozmaitym surowcom, replikom ale i prawdziwym zabytkom archeologicznym. Niemniej ważna była możliwość rozmów i zadawania pytań ekspertom. Uczestnicy, niezależnie od wieku, mieli wreszcie możliwość wcielenia się w rolę studentów, biorąc udział w wykładach.

Ryc. 1. Atrakcje na Wydziale Archeologii UAM przygotowane dla odwiedzających podczas imprez popularyzatorskich (fot. A. Skowronek).

Propozycje warsztatów zależą od pomysłowości, inicjatywy i zaangażowania przeprowadzających je osób. Podczas tegorocznej Nocy Naukowców, która odbyła się 29 września, studenci II roku zaprojektowali i przeprowadzili grę – quest pt. „Indiana Jones i tajemnice Biskupina". Questing polega na samodzielnej eksploracji terenu przy pomocy mapy. Jest on innowacyjnym narzędziem edukacyjnym opartym na metodzie angażującej (por. Kazior 2008). Uczestnicy gry poruszali się po budynku Collegium Historicum, podążając za wskazówkami, poszukując odpowiedzi na pytania oraz rozwiązując zagadki. Zadania motywowały ich do odwiedzenia kolejnych stoisk czy zakamarków budynku. Gra cieszyła się ogromną popularnością – wzięło w niej udział kilkuset uczestników: rodzin z dziećmi, nastolatków i dorosłych.

Podczas Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki oraz Nocy Naukowców, które odbyły się w 2022 roku, gościliśmy uczniów z naszej szkoły partnerskiej – Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Biadkach. Przygotowanym wyłącznie dla nich specjalnym punktem programu były m.in. odwiedziny w pracowni mikroskopowej, czy zwiedzanie mieszczących się w piwnicach magazynów, gdzie przechowywane są materiały z wykopalisk w tym np. naczynia czy kości zwierzęce, oraz pracowni z piecem do wypału ceramiki.

Każdego roku nasz Wydział odwiedza kilkadziesiąt osób i wydają się one być usatysfakcjonowane, co oddają także komentarze w ankietach. Mamy nadzieję, że przez wyjście ku społeczeństwu kreujemy pozytywny wizerunek nauki, naszej dyscypliny, być może zachęcamy przyszłych kandydatów, ale przede wszystkim pokazujemy, że przeszłość może być ciekawa!

Bibliografia [2]

Filipowicz P. 2023. Z archeologią do szkół i przedszkoli – działania popularyzatorskie Wydziału Archeologii, *Absolwent* **5**, 19-25.

Kazior B. 2008. Questing – odkrywanie dziedzictwa miejsca, [w:] D. Zaręba (red.), *Ekoturystyka i odkrywanie dziedzictwa. Zbiór dobrych praktyk* Kraków: Fundacja Fundusz Partnerstwa, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, 17–20.

Kosik E. 2017. Noce Naukowców i Festiwale Nauki jako forma popularyzacji nauki oraz sposób komunikacji ludzi nauki z otoczeniem, *Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media* **26(3)**: 95-116.

DANUTA MINTA-TWORZOWSKA

NOWOCZESNA ARCHEOLOGIA PROFESORA JANA ŻAKA (1923-1990)

W tym roku 23 marca minęła 100. rocznica urodzin Profesora Jana Żaka, który zmarł przedwcześnie w wieku 67 lat (4.01. 1990 roku). W związku z nią zorganizowane zostało seminarium poświęcone Profesorowi Janowi Żakowi (21 marca b.r.)[1] oraz wystawa[2] obejmująca najważniejsze chwile z Jego życia. Jego niepodważalne osiągnięcia sytuują go w gronie najwybitniejszych archeologów. Życiorys Profesora wynikał w dużym stopniu z ducha czasów, w których żył, ale i też z Jego żywej, otwartej osobowości (ryc. 1).

Ryc. 1. Zdjęcie portretowe Profesora Jana Żaka z 1976 roku (fot. archiwum prywatne autorki).

Uczestniczył w działaniach wojennych, a Jego życie zawodowe toczyło się w realiach PRL-u; był również świadkiem jego dramatycznego końca. W kultywowaniu pamięci o Profesorze Janie Żaku spróbujmy uporządkować pewne fakty. Urodził się 22 marca 1923 roku w Betkowie koło Kościana w Wielkopolsce, w rodzinie inteligenckiej. Jego matką była Salomea ze Śmierzchalskich, natomiast ojcem Walenty Żak, który był administratorem dóbr ziemskich w Betkowie. Jan Żak po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej im. S. Konarskiego w Poznaniu uczęszczał do gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu, w którym w czerwcu 1939 roku, a więc tuż przed wybuchem wojny, uzyskał tzw. małą maturę. Podczas II wojny światowej wraz z rodziną, 8 grudnia 1939 roku został przesiedlony przez Niemców do Generalnej Guberni, do Starego Zamościa. Pracował tam początkowo jako robotnik w cukrowni Klemensów (w latach 1940- -1941), a potem (1941-1942) jako asystent rolniczy w Majdanie Stuleńskim oraz w Stulnie, gm. Uhrusk (koło Chełma Lubelskiego). W tym czasie krótko uczestniczył w działaniach prowadzonych przez Bataliony Chłopskie. Jednak już wkrótce, 20 stycznia 1943 roku, został wcielony do przymusowej organizacji pracy Baudienst w Chełmie Lubelskim, skąd uciekł i ukrywał się początkowo koło Krasnegostawu, a potem koło Grójca (u rodziny). W czasie łapanki (22 czerwca 1943 roku) został zatrzymany i Sonderdienst wysłało Go do Niemiec (a właściwie do Austrii) na „roboty przymusowe". Droga do tej pracy wiodła od Strasshof-Wagram (2 tygodnie) do Innsbrucka. Tam przez miesiąc pracował jako robotnik rolny, a następnie jako konduktor kolejki linowej Hungerburg-Hafellekar. Przebywał w Innsbrucku do końca 1944 roku. Dzięki pomocy austriackiego ruchu oporu dostał się do Włoch w rejon Merano. Przybył tam wraz z transportem ciężko rannych żołnierzy włoskich wracających z frontu wschodniego, ubrany w mundur żołnierza włoskiego. Znalazłszy się w północnych Włoszech, Jan Żak wstąpił do antyfaszystowskiej grupy partyzanckiej, a następnie na początku 1945 roku przekroczył

[1] Wykład wprowadzający wygłosiła Danuta Minta-Tworzowska na temat nowoczesnej archeologii prof. J. Żaka w teorii i praktyce, który uzupełnił wykład Andrzeja Prinke, ale nie obyło się bez wspomnień, m.in. Andrzeja Sikorskiego, Arkadiusza Marciniaka, Macieja Kaczmarka, Dobrochny Jankowskiej i innych. Atrakcją było pokazanie przez L. Leśniak fragmentów 3 filmów z wypowiedziami Profesora.

[2] Kustoszami wystawy byli: Lucyna Leśniak, Liliana Bether, Liliana Kotlarska, Anna Skowronek (por. Leśniak 2023: 27-29).

Apeniny i faktycznie 11 marca 1945 roku zaciągnął się do I Brygady III Dywizji Strzelców Karpackich, biorąc udział we wszystkich jej późniejszych działaniach wojennych w Dolinie Lombardzkiej.

Po zakończeniu wojny odkomenderowano go do szkoły podchorążych piechoty w Materze koło Bari, którą ukończył po 9 miesiącach. Następnie uczęszczał na kursy licealne w Matino koło Taranto, jednak już w sierpniu 1946 roku wyjechał wraz z całą szkołą podchorążych do Anglii, do Yorkshire, gdzie ją zdemobilizowano. W Anglii czekał do stycznia 1947 roku na powrót do Polski, który bez wahania zadeklarował i wykazał się wielką determinacją, mimo że wielu jego kolegów zostało za granicą. W czekaniu najgorsza była bezczynność, którą źle znosił. Wrócił do Poznania 7 stycznia 1947 roku i podjął naukę w liceum im. Marii Magdaleny, uzyskując maturę 22 czerwca 1948 roku (z wynikiem bardzo dobrym). W tym czasie udzielał się w takich organizacjach jak Związek Młodzieży Demokratycznej, którego był przewodniczącym, czy KW Związku Młodzieży Demokratycznej Poznań. Zły stan zdrowia (ciężka choroba płuc) uniemożliwił mu podjęcie studiów uniwersyteckich bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej. Ostatecznie studia na Uniwersytecie Poznańskim J. Żak rozpoczął pod koniec roku akademickiego 1948/49 na kierunku prehistoria u prof. dra J. Kostrzewskiego i częściowo prof. dra W. Hensla. Miał wówczas 25 lat i studiował z ogromnym zapałem i determinacją. Studiował etnografię (u prof. E. Frankowskiego i prof. J. Gajka), antropologię (u prof. J. Czekanowskiego), historię średniowiecza (u prof. K. Tymienieckiego) oraz filologię słowiańską (u prof. W. Kuraszkiewicza). Podjął także studia w zakresie archeologii klasycznęj (u prof. M. Ruxer), ale nie weszła ona w zakres Jego magisterium. J. Żak opowiadał, że Profesor M. Ruxerówna wyznaczyła mu termin egzaminu w trakcie procesji Bożego Ciała. Mimo, że procesja trwała bardzo długo, to egzamin nie zakończył się, a M. Ruxer uznała, że muszą się spotkać raz jeszcze. J. Żak jednak nie podjął tego trudu i wybrał inną specjalność. Magisterium z filozofii w zakresie prehistorii, etnografii i antropologii uzyskał w czerwcu 1952 roku na podstawie pracy pt. „Kształtowanie się ośrodka feudalnego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (ocenionej jako bardzo dobra przez prof. E. Frankowskiego i prof. W. Hensla), opublikowanej w 1959 roku. Jeszcze w trakcie studiów, 1 maja 1950 roku, Profesor podjął pracę jako asystent i (później) starszy asystent w Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego, i prowadził prace wykopaliskowe w Poznaniu. To on pierwszy nakreślił wizerunek piastowskiego zespołu pałacowo-sakralnego na Ostrowie Tumskim, powielany w ogólnym zarysie do dzisiaj.

W tejże placówce naukowej uzyskał doktorat nauk humanistycznych na podstawie pracy pt. „Kontakty społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII wieku" w dniu 18 stycznia 1960 roku. Praca została napisana pod kierunkiem prof. W. Hensla, a recenzowana była przez prof. J. Kostrzewskiego i prof. K. Tymienieckiego. Kariera naukowa stała dlań otworem, tym bardziej, że był uczniem także W. Hensla, wschodzącej wielkiej postaci polskiej archeologii. Poza tym wiodło mu się w życiu osobistym — ożenił się, a w 1953 roku urodził mu się syn Marek.

Następny etap szybkiej i błyskotliwej kariery naukowej Profesora rozpoczął się wraz z przejściem 1 października 1961 roku z IHKM PAN do pracy w Katedrze Archeologii Polski i Powszechnej UAM (obecnie Instytut Archeologii) w charakterze adiunkta. Następnie habilitował się 15 maja 1964 roku, a więc w cztery lata po doktoracie, na podstawie trzytomowej pracy pt. „Importy skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku" (1963-67). Praca ta stanowiła próbę wszechstronnego rozwiązania zagadnienia kontaktów dwóch światów, poczynając od VI wieku, a na XI wieku kończąc. Był to wielki sukces, ale cena wysoka — po raz drugi ciężko zachorował na płuca. I tym razem zwalczył chorobę. Dalsza droga zawodowa Profesora to uzyskanie 30 stycznia 1965 roku stanowiska docenta w Katedrze Archeologii. Drukowana praca o „Importach" skandynawskich oraz maszynopis kolejnej pracy pt. „Wczesnofeudalna Skandynawia" (1969) były podstawą mianowania go z dniem 28 grudnia 1968 roku na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Wkrótce potem, 1 września 1969 roku, Profesor Jan Żak został powołany na stanowisko kierownika ówczesnej Katedry Archeologii

i piastował je jako dyrektor Instytutu Prahistorii (po zmianie nazwy katedry od 1982 roku) do końca swego życia. W 1976 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Przez wiele lat był jedynym „prawdziwym profesorem" archeologii w Poznaniu.

Karierę naukową zwykło się przeliczać na publikacje naukowe. Prace naukowe Profesora Jana Żaka miały rozległy charakter, czego wyrazem jest ponad 200 opublikowanych pozycji. Składają się na nie ujęcia syntetyzujące, monografie, studia, artykuły, sprawozdania z badań wykopaliskowych. Podkreśla się ich wszechstronność erudycyjną i rzetelność analityczną. Profesor był autorem lub współautorem 6 książek w 8 tomach oraz monografii źródłowych. Kilkanaście jego studiów i artykułów znajduje się w czasopismach zagranicznych, mianowicie czeskich, niemieckich, francuskich, szwedzkich. Wyniki swej pracy przedstawiał w postaci referatów na kongresach międzynarodowych (w Warszawie, Berlinie, Bratysławie, Pradze, Nicei), również na zjazdach (w Getyndze), a także na wykładach w Szwecji (Lund, Sztokholm), w Danii (Kopenhaga), w RFN (Kilonia, Monachium, Getynga, Moguncja, Kolonia). Wyróżnia go fakt, iż większość publikacji zawiera ważne myśli i oryginalne pomysły na to, jak uprawiać archeologię oraz na szczegółowe kwestie archeologiczne. Niektóre z nich można wręcz uznać jako credo myśli i teorii Jana Żaka, mocno wyprzedzające swoją epokę.

Badania naukowe Profesora koncentrowały się na problematyce wczesnego średniowiecza, zwłaszcza kontaktów społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi, a także nad uzbrojeniem i etnogenezą Słowian oraz na problematyce teoretycznej i metodologicznej prahistorii (archeologii). Realizacji tej problematyki służyły zarówno rozległe studia (również w Skandynawii), jak i nowoczesne prace wykopaliskowe, początkowo nad wczesnośredniowiecznym Poznaniem (w 1950 roku), następnie Bninem (gm. Kórnik), wreszcie badania na Pomorzu Środkowym w ramach ogólnopolskiego programu studiów nad etnogenezą Słowian oraz rekonstrukcją pradziejów tego regionu. Był to temat wiodący w ówczesnym czasie w archeologii środkowoeuropejskiej.

Początkowo Profesor wiele uwagi poświęcił wczesnośredniowiecznemu Poznaniowi oraz różnym aspektom kultury materialnej, z którymi wiąże się pierwsza monografia pt. „Najstarsze ostrogi zachodniosłowiańskie. Wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza" (Żak 1959). Zagadnienie to podjął ponownie (wraz z L. Maćkowiak-Kotkowską) blisko 30 lat później, dając temu wyraz w monografii pt. „Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim w VI-X wieku. Zachodniobałtyjskie i słowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza" (Żak, Maćkowiak-Kotkowska 1988). Stanowiła ta praca ujęcie dojrzałe zarówno teoretycznie, jak i przedmiotowo, na tle szerszej problematyki.

Problematyka skandynawska odgrywała podstawową rolę w pracach Profesora, czego wyrazem są monografie: „Studia nad kontaktami społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII wieku" (Żak 1962), „Importy skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku (Żak 1963) oraz „Wczesnofeudalna Skandynawia" (Żak 1969). Prace te są głęboko erudycyjne i w znacznej mierze pionierskie na gruncie polskim.

Poważny udział w twórczości Profesora Jana Żaka zajmowała tematyka niemcoznawcza i słowianoznawcza, której poświęcił takie prace jak: „Słowianie i Germanie w prahistorii polskiej i niemieckiej" (Żak 1974-1975), a w ich uzupełnieniu artykuły i studia dotyczące problemów metodologicznych dziejów Niemiec, m.in. „Początki ujęć syntetyzujących pradzieje społeczeństw zamieszkujących międzyrzecze Odry i Renu" (Żak 1981), a także etnogenezy i topogenezy Słowian w świetle prahistorii (Żak 1980a).

Nie sposób pominąć zainteresowań i studiów Profesora nad procesami osadnictwa, zarówno w Wielkopolsce jak i na Pomorzu. Efektem były publikacje, które redagował, był również współautorem 4-tomowej serii pt. „Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim", poświęconej wyjaśnieniu roli grodów niekasztelańskich w kolejnych tomach: „Grodzisko

wklęsłe" (Żak 1975d), „Grodzisko stożkowate" (Żak 1976), „Podgrodzie" (Żak 1979), „Mikroregion bniński" (Żak, Fogel 1985). Profesor Jan Żak redagował również „Studia i materiały do osadnictwa Pomorza Środkowego na przełomie er" (1980c), jako efekt jego namysłu nad osadnictwem i próba oryginalnego ujęcia, które docenione zostało dopiero współcześnie. Podjął także próbę oryginalnego ujęcia syntetyzującego dzieje społeczeństw nad Odrą i Wisłą w pracy „Ziemie polskie w starożytności we wczesnym średniowieczu", stanowiącej istotny element „Dziejów Polski" (Żak 1975a). Ostatnia z tych prac była Jego drogą do syntezy prahistorii. Nawiązał w niej do bogatego dorobku poznańskiego ośrodka prahistorycznego i historycznego oraz do osiągnięć metodologicznej szkoły poznańskiej i zaproponował spójną wizję pradziejów tych społeczeństw.

Ważnym nurtem rozważań Profesora Jana Żaka była teoria i metodologia archeologii i prahistorii, którą propagował i której podstawy tworzył jako jeden z nielicznych prahistoryków polskich. Występował on zdecydowanie przeciwko archeologii pozytywistycznej w wersji dyfuzjonistycznej szkoły kulturowo-historycznej (Żak, Minta-Tworzowska 1991). Dlatego wydaje się, że był to najważniejszy powód, dla którego zwrócił się ku poznańskiej szkole metodologicznej, jako jedynej wówczas alternatywy dla pozytywizmu. Zajmował się kwestią osadnictwa w aspekcie metodologicznym (Żak 1975c, 1977, 1985a), a także zagadnieniem kontynuacji/dyskontynuacji bytu społecznego (Żak 1980b, 1985b). Dziełem, którego nie dokończył, a napisał część dotyczącą paleolitu, były studia nad myśleniem/procesami poznawczymi ludzi w pradziejach (refleksją prahistoryczną) – zamysł niezwykle nowatorski i wyprzedzający epokę (Żak 1975b).

Z tego pobieżnego przedstawienia dokonań Jana Żaka wyłania się postać Człowieka wszechstronnego, oddanego nauce, zaangażowanego i życzliwego. Podobne odczucia mamy, gdy przyjrzymy się Jego ogromnemu trudowi, jaki podjął na polu organizacji nauki, zarówno uniwersyteckiej, jak i pozauniwersyteckiej. W ramach swojej pracy na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza pełnił funkcję najpierw kierownika Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej, a następnie (od 1982 roku), po jej przekształceniu w Instytut Prahistorii — funkcję dyrektora; był również Kierownikiem Zakładu Prahistorii Powszechnej (do 1987 roku), natomiast Zakładem Historii i Metodologii Prahistorii (jedyną tego typu jednostką uniwersytecką w Polsce) kierował do końca życia.

Ryc. 2. Jubileusz 65. urodzin Profesora Jana Żaka w 1988 roku (zdjęcie wykonano na schodach w Collegium Novum (fot. archiwum prywatne autorki).

Dzięki staraniom Profesora Instytut Prahistorii UAM w 1984 roku zyskał własne czasopismo „Folia Prachistorica Posnaniensia", którego był pierwszym redaktorem; był też członkiem komitetów redakcyjnych „Slavia Antiqua", „Fontes Archaeologici Posnanienses" i „Pomorania Antiqua".

Profesor Jan Żak reprezentował Polskę jako członek Międzynarodowej Unii Nauk Pra- i Protohistorycznych przy UNESCO, należąc również do Rady Stałej tejże Unii . Należał do wielu stowarzyszeń naukowych, był członkiem korespondentem Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (RFN), byłym członkiem Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, członkiem Komitetu Słowianoznawstwa PAN, przewodniczącym Komisji Archeologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół, przewodniczącym Rady Naukowej Archeologicznej Ministerstwa Kultury i Sztuki, byłym przewodniczącym Rady Naukowej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i byłym członkiem tejże Rady, oraz Rady Naukowej Muzeum w Zielonej Górze, Koszalinie i na Lednicy, byłym wiceprzewodniczącym poznańskiego oddziału Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego; był również członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Autorytet naukowy Profesora zaowocował również w postaci ścisłej współpracy naukowej Instytutu Prahistorii UAM z Instytutem Archeologii w Kilonii, konkretyzowanej w wielu inicjatywach badawczych i pracach naukowych.

Profesor Jan Żak otrzymał wiele nagród, spośród których na podkreślenie zasługują: Nagroda Państwowa I stopnia (zespołowa) w 1978 roku za współautorstwo „Dziejów Polski" oraz dwie nagrody II i III stopnia Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Nagroda Sekretarza PAN, Nagroda Naukowa m. Poznania i woj. poznańskiego (w 1973 roku). Natomiast wśród prestiżowych odznaczeń otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (w 1974 roku), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (w 1987 roku), Medal Komisji Edukacji Narodowej (w 1977 roku) oraz liczne odznaczenia regionalne i medale.

Zgromadzeni wokół niego bardzo liczni uczniowie podziwiali jego ducha walki, erudycję, wrażliwość. Jednak w postawie Profesora było coś, co sprawiało, że bycie uczniem Żaka było zaszczytem. Stworzył bowiem poznańską szkołę archeologiczną o wydźwięku metodologicznym. Jego seminaria magisterskie i doktorskie pękały w szwach, a wypromowani już doktorzy nadal się na nich pojawiali, gdyż mogli się wiele nauczyć od Mistrza, jakim niewątpliwie był Profesor Jan Żak. W czasie kiedy studiowałam (a więc w latach 70. XX wieku) prowadził bardzo ciekawe wykłady, starannie i logicznie przygotowane, oświetlane dziesiątkami, wręcz setkami slajdów. Przekazywał wiedzę, do której nikt nie był w stanie wówczas dotrzeć, gdyż wymagała kontaktów z zachodnioeuropejską archeologią. Był prawdziwym Nauczycielem, który pozwalał swoim uczniom na samodzielne myślenie i pracę. Był też człowiekiem idei, zawsze dobro innych przedkładał nad swoje, a Instytut Prahistorii był dla niego wartością nadrzędną.

Patrząc na fotografie Profesora Jana Żaka widzimy zawsze eleganckiego pana, ubranego w starannie dobrane ponadczasowe garnitury, ale też idącego zgodnie z modą: kurtki w kratę, budrysówki, apaszki. Na jednej z fotografii uwieczniony został z modnym wówczas papierosem, który zabrał mu zapewne znaczną część życia (ryc. 3).

Trudno uchwycić tak wszechstronny dorobek Profesora. Ukazała się monografia, która stawiała za cel omówienie go w jakimś stopniu (Minta-Tworzowska, Rączkowski 2001), jak i późniejsze artykuły.

[3] Jedna z anegdot dotyczących Profesora Żaka wiązała się z tą funkcją - został oddelegowany na Kongres Unii Nauk Pre-i Protohistorycznych do Meksyku (w 1981 roku). Przygotowywał się starannie (na ile było to możliwe w czasach totalnego kryzysu gospodarczego) na egzotyczne warunki kongresu, ale nigdy nań nie dotarł. Wybrał drogę przez Moskwę (miał lecieć do Hawany i dalej do Meksyku), by nie narażać Polski na zbyt wysokie koszty podróży, a tam nie wpuszczono go do samolotu, gdyż do Hawany jechała drużyna sportowców. Jego bagaż wrócił po 2 miesiącach, ponoć w nienaruszonym stanie.

W serdecznym wspomnieniu pamiętamy Profesora jako prawdziwie Wielkiego Człowieka, Nauczyciela, Mistrza. W naszej pamięci zachował się szczególny rys tamtych czasów w wydaniu Profesora: zapach perfumowanych carmenów, świeżo mielonej kawy i jej niepowtarzalny aromat roznoszący się popołudniową porą oraz kieliszek koniaku (jak mawiał na serce). Rytuał ten przyciągał wielu uczestników, gości. Niestety poważna, przewlekła i wyniszczająca choroba przerwała życie Profesora J. Żaka w dniu 4 stycznia 1990 roku. Profesor nie miał możliwości stać się prawdziwym nestorem UAM, cieszyć się zasłużoną sławą i być obdarowywanym kolejnymi zaszczytami.

Ryc. 3. Profesor Jan Żak z nieodłącznym papierosem w gabinecie w Collegium Novum (fot. archiwum prywatne autorki).

Bibliografia

Leśniak L. 2023. Poznańska archeologia akademicka – nie tylko Józef Kostrzewski, *Absolwent* **5**: 26-32.

Minta-Tworzowska D., Rączkowski W. (red.) 2001. *Archeologia-Paradygmat-Pamięć. W dziesiątą rocznicę śmierci Profesora Jana Żaka*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Żak J. 1959. *Najstarsze ostrogi zachodniosłowiańskie. Wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*. Warszawa – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Żak J., Maćkowiak-Kotkowska L. 1988. *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim w VI-X wieku. Zachodniobałtyjskie i słowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Żak J. 1962. *Studia nad kontaktami społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII wieku*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Żak J. 1963. *„Importy" skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Żak J. 1969. *Wczesnofeudalna Skandynawia*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Żak J. 1974–1975. Słowianie i Germanie w prahistorii polskiej i niemieckiej, [w:] J. Krasucki, G. Labuda, A. Walczak (red.) *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. **1**. Poznań: Instytut Zachodni, 21–149.

Żak J. 1975a. Ziemie polskie w starożytności i we wczesnym średniowieczu, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Polski*. Warszawa: PWN, 14–76.

Żak, J. 1975b. Próba przedmiotowego modelu kultury społeczeństw młodszego i schyłkowego paleolitu (strefy śródziemnomorskiej), *Fontes Archaeologici Posnanienses* **25**: 28–59.

Żak J. 1975c. Uwagi teoretyczne o refleksji prahistorycznej, *Archeologia Polski* **20(2)**: 259–273.

Żak, J. (red.) 1975d. *Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim. Grodzisko wklęsłe*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Żak J. (red.) 1976. *Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim. Grodzisko stożkowate*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Żak J. 1977. O studiach osadniczych, *Archeologia Polski* **22(2)**: 421–424.

Żak J. (red.) 1979. Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim. Podgrodzie. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM

Żak, J. 1980a. Z problemów etnogenezy i topogenezy Słowian w świetle prahistorii, [w:] I. Kwilecka (red.) *Etnogeneza i topogeneza Słowian: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Komisję Slawistyczną przy Oddziale PAN w Poznaniu w dniach 8-9 XII 1978*. Warszawa-Poznań: PWN, 89-99, 101-104.

Żak J. 1980b. *Kwestia kontynuacji/dyskontynuacji w V/VI wieku (materiały do dyskusji)*. Kraków: Muzeum Archeologiczne

Żak J. (red.) 1980c. *Studia i materiały do osadnictwa Pomorza Środkowego na przełomie er*. Koszalin: Muzeum Archeologiczne.

Żak J. 1981. Początki ujęć syntetyzujących społeczeństw zamieszkujących dorzecze Odry i Renu, *Studia Historica Slavo-Germanica* **10**: 3-30.

Żak J. 1985a. Uwagi metodologiczne nad problemem osadnictwa, *Studia Metodologiczne* **24**: 77–87.

Żak, J. 1985b. O kontynuacji/dyskontynuacji społecznej i kulturowej na ziemiach nadodrzańskich i nadwiślańskich w V–V/VI wieku n.e., *Folia Praehistorica Posnaniensia* **1**: 85–105

Żak J., Fogel J. (red.) 1985. *Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim. Mikroregion bniński*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Żak J., Minta-Tworzowska D. 1991. Problematyka prahistorii pozytywistycznej, *Folia Praehistorica Posnaniensia* **4**: 9–25.

ANDRZEJ ĆWIEK

BADANIA W ŚWIĄTYNI HATSZEPSUT W DEIR EL-BAHARI (EGIPT). ARCHEOLOGIA HOLISTYCZNA

Wstęp

„You call this archaeology?" – tak w filmie „Indiana Jones i ostatnia krucjata" pyta Sean Connery Harrisona Forda, wysiadając z czołgu gdzieś pośrodku pustyni. Tak wygląda popularna wizja naszej dziedziny i jej reprezentantów (poszukujących złotych figurek, do których można się dobrać drogą pościgów, mordobicia i wysadzania w powietrze kolejnych świątyń czy grobowców). Ale nawet wśród profesjonalistów, oraz aspirujących studentów, rozumienie tego czym może być archeologia jest często ograniczane przez perspektywę własnej specjalizacji, horyzontu kulturowego czy obszaru działania. Tym bardziej, w opinii autora, warto ukazywać naszą niszową dyscyplinę z innej perspektywy. Archeologia, tak jak uprawiamy ją w Egipcie, jest czymś do czego określenia właściwy wydaje się termin „holistyczny". Oznacza to niezwykle szerokie spectrum źródeł, zainteresowań i metod. Wyjątkowość cywilizacji starożytnego Egiptu, trwającej i skutecznie rozwijającej się przez ponad trzy tysiące lat, sprawia, że badająca tę cywilizację egiptologia opiera się na dwóch „nogach". Z jednej strony jest to filologia, zajmująca się piśmiennictwem starożytnego Egiptu, które dzięki swej liczbie, skali i wszechstronności (mówimy tu o milionach tekstów) pozwala nam mieć wgląd we wszystkie aspekty życia ludzi czasów faraońskich. Z drugiej strony jest to archeologia kultury materialnej, która obejmuje nie tylko wykopaliska i inne prace terenowe, ale także badanie zabytków w kolekcjach muzealnych. Dopiero połączenie wyników badań z obu tych obszarów, dokonywanych w permanentnej „interdyscyplinarności", z udziałem specjalistów ze wszystkich możliwych dziedzin, pozwala na uzyskanie wiarygodnego obrazu staroegipskiej kultury. Symbolem tych dwóch „gałęzi" egiptologii są ubiegłoroczne rocznice dwóch najważniejszych wydarzeń z historii tej nauki: odczytania hieroglifów przez Jean-François Champolliona (1822) i odkrycia grobowca Tutanchamona przez Howarda Cartera (1922).

Miejscem, gdzie archeologia Egiptu demonstruje w pełni swój holistyczny charakter jest świątynia królowej Hatszepsut w Deir el-Bahari, unikatowy monument, nieporównywalny z żadnym innym dziełem faraonów, a przy tym pomnik wybitnej władczyni. Jak ujęły to Regine Schulz i Hourig Sourouzian: *the greatest monument to a woman in human history*.

Hatszepsut

Hatszepsut władała Egiptem w latach 1479-1458 p.n.e., najpierw *de facto*, a od 1473 p.n.e. również *de iure*, jako pełnoprawny faraon. Początkowo była po prostu księżniczką, córką króla, potem królową – żoną króla (swego przyrodniego brata Thotmesa II), potem regentką jako królowa-wdowa (rządziła w imieniu małoletniego pasierba – Thotmesa III), a w końcu królową, w sensie samodzielnej władczyni, jak współczesna nam Elżbieta II. Jej imię *Hatszepsut* znaczy "Pierwsza ze szlachetnych kobiet". Była córką faraona Thotmesa I, trzeciego władcy XVIII dynastii, i królowej Jahmes, siostry jego poprzednika Amenhotepa I. Zgodnie z faraońską ideologią władzy królewskiej, Hatszepsut miała w rzeczywistości dwóch ojców – ziemskiego, Thotmesa I, i boskiego, Amona-Ra. Tekst w Portyku Narodzin w świątyni w Deir el-Bahari opisuje jak po podjęciu decyzji o spłodzeniu córki, która ma być następnym królem Egiptu, bóg pojawił się w pałacu i wcieliwszy się w męża królowej miał z nią stosunek. Nie był to, jak się wydaje, despekt dla króla, co wynika z faktu, że nastąpiło tam najwyraźniej połączenie ich obu, rodzaj *unio mystica*. W 7. roku panowania małoletniego Thotmesa III Hatszepsut zdecydowała się przyjąć pozycję i atrybuty faraona, w tym pełną tytulaturę. Jej imię tronowe *Maatkara* można przetłumaczyć jako „*ma'at* (kosmiczny, społeczny i moralny ład, prawda, sprawiedliwość) jest

ka (energią życiową) boga Ra" (słonecznego stwórcy i pana wszechświata). Odtąd formalnie Egiptem władało dwóch władców-koregentów. Chociaż lata panowania nadal liczono od wstąpienia na tron Thotmesa III, to jednak w oficjalnych przedstawieniach Hatszepsut była ukazywana na pierwszym miejscu, zaś młodociany król na drugim.

Hatszepsut była jednym z najwybitniejszych faraonów. Wbrew dawnym opiniom o jej rzekomym pacyfizmie, dzisiaj wiemy, że organizowała wyprawy wojenne do Nubii i Lewantu, a być może nawet w niektórych z nich uczestniczyła osobiście. Przede wszystkim jednak rozwijała i reformowała państwo egipskie, prowadząc działalność budowlaną na ogromną skalę. Miejscem jej szczególnej uwagi był Karnak, wielki zespół świątyń na wschodnim brzegu Teb, ziemska siedziba jej ojca Amona-Ra – co właściwie oznaczało centrum wszechświata. Hatszepsut wzniosła w Karnaku wiele nowych budowli, w tym Czerwoną Kaplicę z bloków kwarcytu, oraz ustawiła obeliski, zmieniając skromną świątynię z czasów Średniego Państwa w monumentalne centrum kultowe.

W 9. roku panowania wysłała ekspedycję do legendarnej krainy Punt, położonej na terenie dzisiejszego wschodniego Sudanu. W tak zwanym Portyku Puntu w Deir el-Bahari przedstawiono epizody tej wyprawy, z niezwykłymi obrazami statków, morskiej fauny, krajobrazu, przyrody i ludności Puntu, oraz cennych towarów (w tym złota, kadzidła i dzikich zwierząt) przywiezionych do Egiptu.

Najbliższym współpracownikiem Hatszepsut był Senenmut, pochodzący z nizin społecznych najwybitniejszy intelektualista epoki, być może kochanek królowej i ojciec jej córki Neferury. Jego zniknięcie z kart historii pod koniec panowania kobiety-faraona stanowiło do tej pory zagadkę. Dzięki badaniom autora można dzisiaj z dużym stopniem prawdopodobieństwa zrekonstruować okoliczności i powód (lub pretekst) usunięcia dostojnika.[1]

Hatszepsut umarła między 20. a 22. rokiem panowania Thotmesa III, który odtąd rządził samodzielnie (łącznie niemal 54 lata). W pewnym momencie zarządził *damnatio memoriae* królowej. Jej imiona i wizerunki niszczono, reliefy w świątyniach skuto, a posągi usunięto. Wbrew temu, co sądzili dawniejsi badacze, powodem nie była, jak się wydaje, ani osobista niechęć rzekomo mobbingowanego młodzieńca, ani płeć Hatszepsut, ale kwestie następstwa tronu, potrzeba magicznego „wyprostowania" dynastycznego porządku na rzecz syna Thotmesa III, Amenhotepa II.

Dżeser-Dżeseru

Deir el-Bahari to dolina w Tebach Zachodnich, położona dokładnie na wprost świątyni w Karnaku na przeciwległym brzegu Nilu. Od zachodu ograniczona jest skalną ścianą stumetrowej wysokości, za którą znajduje się Dolina Królów. Deir el-Bahari dosłownie znaczy „klasztor północny"; jak w wielu innych miejscach, koptyjscy mnisi zasiedlili tam starożytne ruiny. W czasach Średniego i Nowego Państwa na zboczach doliny wzniesiono trzy monumentalne budowle. Najpierw powstał zespół grobowy Mentuhotepa II Nebhepetra z XI dynastii, po południowej stronie doliny. Kilkaset lat później swą świątynię grobową po północnej stronie wzniosła Hatszepsut. W końcu na niewielkim terenie pomiędzy tamtymi wybudowano świątynię Thotmesa III. Wszystkie budowle założone były na tarasach, z kolumnowymi portykami na fasadach.

„Najświętsze ze świętych", lub „najbardziej wyjątkowe z wyjątkowych (miejsc)", tak można przetłumaczyć *Dżeser-dżeseru*, nazwę budowli, którą wzniosła w Deir el-Bahari Hatszepsut. Była to „świątynia milionów lat", łącząca funkcje świątyni grobowej, związanej z grobowcem Hatszepsut w Dolinie Królów (KV 20), oraz miejsca kultu bóstw, przede wszystkim Amona i Hathor. Cały kompleks świątynny składał się z dolnej świątyni położonej na granicy pól

[1] Postaci Senenmuta w świetle najnowszych badań poświęcona jest książka A. Ćwiek, F. Taterka, *Senenmut Reconsidered: the Life and Activities of an Egyptian High Official in the Time of Hatshepsut*, w przygotowaniu.

uprawnych, od której wiodła w kierunku zachodnim aleja procesyjna ponadkilometrowej długości, wzdłuż której stały sfinksy przedstawiające królową, oraz właściwej świątyni wzniesionej na skalistym zboczu doliny, położonej na trzech tarasach, połączonych rampami (ryc. 1).

Ryc. 1. Świątynia Hatszepsut w Deir el-Bahari, widok w kierunku zachodnim (fot. archiwum prywatne autora).

Na wszystkich poziomach wznosiły się kolumnowe portyki, których ściany pokrywały polichromowane reliefy, przedstawiające między innymi transport obelisków i ceremonię fundacyjną świątyni, rytualne polowania i niszczenie wrogów przez króla, wyprawę do egzotycznej krainy Punt, historię boskich narodzin Hatszepsut i jej ceremonie koronacyjne. Na środkowym tarasie, po południowej i północnej stronie, znajdują się odrębne kaplice bogini Hathor i boga Anubisa. Portyk na najwyższym tarasie dodatkowo ozdobiono 26 monumentalnymi posągami władczyni, tzw. ozyriakami (ryc. 2).

Ryc. 2. Tak zwane ozyriaki, posągi królowej odrodzonej do wiecznego życia, na fasadzie Górnego Portyku (fot. archiwum prywatne autora).

Wielka granitowa brama wiodła stamtąd na Dziedziniec Świąteczny, którego ściany zdobiły sceny ukazujące obchody tzw. Pięknego Święta Doliny oraz Święta Opet, dwóch najważniejszych tebańskich świąt związanych z kultem przodków i ideologią odrodzenia życia. Z dziedzińca dostępne były trzy najważniejsze zespoły pomieszczeń: Główne Sanktuarium Amona położone na zachodzie, na osi świątyni, Zespół Kultu Słonecznego po stronie północnej i Zespół Kultu Królewskiego po stronie południowej.

Historia badań

Badania archeologiczne w Deir el-Bahari rozpoczęto jeszcze w XIX wieku. Kolejno działali tam: Auguste Mariette, założyciel Egipskiej Służby Starożytności, szwajcarski archeolog Edouard Naville wraz z Howardem Carterem, późniejszym odkrywcą grobowca Tutanchamona (misja działała pod auspicjami Egypt Exploration Fund), Herbert Winlock z ekspedycją Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku. W 1961 r. Kazimierz Michałowski kierujący Polską Stacją Archeologii Śródziemnomorskiej (obecnie Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW jego imienia) wybrał świątynię Hatszepsut na miejsce prac nowej polskiej misji. Od ponad sześćdziesięciu lat polscy egiptolodzy, architekci i konserwatorzy mozolnie rekonstruują pierwotny wygląd tej wyjątkowej budowli.

Perspektywa autora

Znaczna część mojego życia naukowego związana była z królową Hatszepsut i jej świątynią w Deir el-Bahari.[2] Od 1995 uczestniczyłem w pracach Polsko-Egipskiej Misji Archeologiczno-Konserwatorskiej, pełniąc w latach 2005-2009 funkcję zastępcy kierownika misji (ryc. 3).

Ryc. 3. Rok 2005. Pierwsze połączenie internetowe Deir el-Bahari – Poznań (fot. archiwum prywatne autora).

Byłem także członkiem Misji Epigraficznej i Misji Thotmesa III, badającej pozostałości reliefów z sąsiedniej świątyni Thotmesa III. W związku z moimi studiami nad świątynią, otrzymałem w 2006 r. stypendium A. Mellona w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, gdzie pozyskałem niepublikowane dokumenty z tak zwanego Archiwum Winlocka, dotyczące prac i odkryć misji amerykańskiej w latach 20. i 30. dwudziestego wieku. Nadzorowałem wykopaliska (ryc. 4), prace rekonstrukcyjno-konserwatorskie (ryc. 5) i epigraficzne, badania studyjne architektoniczne i egiptologiczne.

[2] Publikacje autora na temat Deir el-Bahari można znaleźć na www.academia.edu.

Ryc. 4. Wykopaliska w Kaplicy Ofiarnej Hatszepsut (Marta Ćwiek przy relikcie posadzki koptyjskiego kościoła) (fot. archiwum prywatne autora).

Ryc. 5. Transport kamiennego bloku z lapidarium (fot. archiwum prywatne autora).

Pod moim kierunkiem dokonano precyzyjnej niwelacji świątyni, a także, wspólnie z Jadwigą Iwaszczuk, ustaliliśmy obowiązujące nazewnictwo wszystkich elementów strukturalnych budowli. Skala prac i odpowiedzialności, od dyplomatycznych kontaktów z władzami Służby Starożytności, po zakup cementu, nie pozostawia wiele czasu na własne badania. Udawało mi się jednak prowadzić studia, zwłaszcza nad rekonstrukcją programu statuarycznego i dekoracji reliefowej. Wiązało się to z pracą „przy ścianie" (ryc. 6), która wiązała się z odczytywaniem i analizą detali oraz licznych faz dekoracji i destrukcji. Umożliwia to odtworzenie oryginalnego programu ideologicznego i późniejszej historii monumentu, który był starożytnym Facebookiem, gdzie pisano na ścianach, dawano lajki i bany, hejtowano i wielbiono koty.

Ryc. 6. Analiza detali dekoracji reliefowej, oświetlanej przy pomocy lustra (fot. archiwum prywatne autora).

Szczegółowe tematy, których opracowanie wniosło coś istotnego do naszej wiedzy o tym wyjątkowym miejscu, obejmowały: cykle ideologiczne, związane z funkcją świątyni grobowej dla Hatszepsut i jej rodziny (Ćwiek 2020a); relację Deir el-Bahari – Karnak i Deir el-Bahari – KV 20 (Ćwiek 2020b); rekonstrukcję programu statuarycznego, w tym piaskowcowych sfinksów, ozyriaków i posągów siedzących (Ćwiek 2014b); odwołania do tradycji i inspiracje z okresu Starego i Średniego Państwa (Ćwiek 2014a); kolorystykę przedstawień władców i rodziny królewskiej, w tym kwestię tzw. różowej Hatszepsut (Ćwiek 2007) (ryc. 7); ikonografię królewską, w szczególności korony[3]; paleografię znaków hieroglificznych (ryc. 8).

Gdzie Rzym, gdzie Deir El-Bahari

Obelisk Thotmesa III, który znajduje się na Lateranie w Rzymie, największy ze stojących dzisiaj, o wysokości 33 m, pochodzi ze świątyni Amona w Karnaku. W odróżnieniu od innych, ustawianych parami, stał tam samotnie, stąd zwany jest „Pojedynczym Obeliskiem". Prawdopodobnie był zaplanowany jako towarzysz dla Niedokończonego Obelisku, który spoczywa w kamieniołomie w Asuanie. Oba były, jak się wydaje, przedsięwzięciem Hatszepsut. W IV wieku naszej ery, za panowania Konstancjusza II, został przewieziony do Aleksandrii, skąd miał popłynąć do Konstantynopola, ostatecznie jednak w 357 r. znalazł się w Rzymie i stanął w Circus Maximus. Odkryty ponownie w okresie renesansu, został ponownie ustawiony w 1588 r. na placu przed bazyliką świętego Jana na Lateranie.

[3] „Hatshepsut's Crowns", referat autora na konferencji *Images of Hatshepsut* zorganizowanej przez Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, 5-6 października 2023 r.

Ryc. 7. Różowa Hatszepsut. Portret królowej w Sali Posągu Głównego Sanktuarium Amona (fot. archiwum prywatne autora).

Ryc. 8. Znaki hieroglificzne w tytule „syn Ra" (fot. archiwum prywatne autora).

Podczas wykopalisk w świątyni Hatszepsut w 2006 r. odkryliśmy brązową monetę (ryc. 9). Monety są w ogóle rzadko odkrywane na stanowiskach faraońskich i zazwyczaj pochodzą oczywiście z czasów grecko-rzymskich, albo wręcz ze średniowiecza. W tym wypadku koptyjski klasztor od którego pochodzi nazwa Deir el-Bahari istniał od IV w., nie ma więc w tym w zasadzie nic dziwnego. Jednak ta moneta była szczególna. Była to moneta… Konstancjusza II. Przypadek? Nie sądzę…🙂Ludzie Konstancjusza II przyjechali do Teb po obelisk laterański. A w Deir el-Bahari znajduje się unikatowe przedstawienie transportu obelisków.

Ryc. 9. Moneta Konstancjusza II (fot. archiwum prywatne autora).

Bibliografia:

Ćwiek A. 2007. Red, Yellow, and Pink. Ideology of Skin Hues at Deir el-Bahari, *Fontes Archaeologici Posnanienses* **43**: 22-50.

Ćwiek A. 2014a. Old and Middle Kingdom Tradition in the Temple of Hatshepsut at Deir el-Bahari, *Etudes et Travaux* **27**: 61-93.

Ćwiek A. 2014b. Red and Black World, *Studies in Ancient Art and Civilization* **18**: 119-133.

Ćwiek A. 2020a. Hatshepsut or There and Back Again: Between the Tomb and the Temple, [w:] F. Coppens, H. Vymazalová (red.), *11. Ägyptologisches Tempeltagung. The Discourse Between Tomb and Temple,* Prague, May 24-27, 2017. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, 89-115.

Ćwiek A. 2020b. The Pyramid of the Theban Mountain, [w:] M. Bárta, J. Janák (red.), *Profane Landscapes, Sacred Spaces.* Sheffield (UK) - Bristol (CT): Equinox, 18-32.

REDAKCJA BIULETYNU: Arkadiusz Marciniak, Lidia Żuk

Korekta: Lucyna Leśniak

Strona internetowa: https://archeo.amu.edu.pl/Absolwenci

W sprawach związanych z Biuletynem zapraszamy do kontaktu z redakcją.

KONTAKT: Wydział Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań
e-mail: bsaa@amu.edu.pl